Wydanie ABC

Numer nie jest antydatowany

Redakcja: ul. Zimorowicza l. 15 tel. 262-42, 262-43
Administracja: ul. Zimorowicza l. 15 tel. 274-44
Kantor ogłoszeń i prenumerat: ul. Bielowskiego l. 3 tel. 240-42
P. K. O. 506.250

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Przesyłka opłacona gotówką
CENA 10 gr.
Prenumerata: Z dostawą . . 2·75

Rok III. Lwów, środa 1 września 1937 r. Nr. 240

Rewizje i aresztowania wśród przywódców ludowcowych

Rząd nie puści płazem wykroczeń w czasie osławionego strajku

Warszawa, 31. 8. (Tel. wł. — S. B.) Drugi z kolei komunikat urzędowy o zajściach w Małopolsce cała prasa stołeczna zamieściła na naczelnych miejscach, opatrując go komentarzami. — Prasa zwraca szczególną uwagę na ten ustęp komunikatu, w którym jest mowa o „nieuniknionych konsekwencjach szczególnie w stosunku do przywódców".

W kołach politycznych wysnuwane są z tego wnioski, że w stosunku do stronnictwa ludowego, jako do organizatora strajku, a w szczególności do jego przywódców, zastosowane będą daleko idące ostre represje. Ten ustęp komunikatu wskazywałby — jak sądzą — że Rząd nie ma zamiaru puścić płazem różnych wykroczeń, jakich dopuszczano się w czasie trwania strajku.

Warszawa, 31. 8. (Tel. wł. — S. B.) Władze bezpieczeństwa w Krakowie dokonały w poniedziałek szczególowych rewizyj w lokalach ludowców. Rewizja w lokalu przy Małym Rynku l. 4 trwała od godz. 8—17, a więc 9 godzin. W lokalu tym mieści się redakcja „Piasta" oraz zarząd okręgowy Stronnictwa Ludowego na Małopolskę. W wyniku rewizji władze lokal opieczętowały. Przeprowadzono także rewizję i opieczętowano lokal w Domu Ludowym t. zw. „Fundacji" przy ul. Radziwiłłowskiej, tudzież w lokalu Związku Młodzieży Ludowej.

Tarnopol, 31. 8. (Tel. wł.) W toku dalszej akcji likwidacyjnej strajku rolnego Stronnictwa Ludowego w powiecie podhajeckim zatrzymano i odstawiono do dyspozycji władz prokuratorskich S. O. w Brzeżanach Wincentego Pelca, rolnika, prezesa powiatowego komitetu Str. Lud., Jana Palucha, rolnika, Antoniego Gontarza, rolnika, Jana Rusina, rolnika — wszystkich z powiatu podhajeckiego. Aresztowani stoją pod zarzutem organizowania strajku rolnego w powiecie podhajeckim.

Tarnów, 31. 8. (Tel. wł.) W ostatnich dniach na terenie powiatu tarnowskiego w związku ze strajkiem rolnym aresztowanych zostało 24 członków Stronnictwa Ludowego „Piast", a mianowicie: Niemiec W. ze Siemiechnowa, Szef W. z Łęgu ad Partyń, Wajda J. w Śmignie ad Tarnów, Zych W., Bogacz J., Marek J. i Sułkowski A. — wszyscy ze Śmigna ad Tarnów, Topolski M. z Meszny Szlacheckiej, Kiełbasa I., Moskal I. Drwal A., Walaszek J., Mróz W., Bogacz T., Bryła W., Ostręga T., Kornhaus M., Bogacz L., Bogacz T., Bogacz A., Motyka S., Chrzanowski S., Dubasiński, Zabiński M. — wszyscy z Pawęzowa ad Tarnów. Spodziewane są dalsze aresztowania.

Organa P.P. wkroczyły wczoraj do sekretariatu Str. Lud. „Piast" w Tarnowie przy pl. Burek i przeprowadziły rewizję. Lokal stronnictwa został opieczętowany.

* * *

Warszawa, 31. 8. (Tel. wł. — SB) Nocy ubiegłej policja polityczna dokonała licznych rewizyj i aresztowań wśród młodzieży komunistycznej na terenie Warszawy, przygotowującej demonstrację na dzień 1 września (obchód międzynarodowego dnia młodzieży). Pod kluczem znalazło się 27 osób, wśród których znajdują się członkowie komitetu warszawskiego i komitetu centralnego partii komunistycznej polskiej.

Minister estoński przybywa do Polski

Warszawa, 31. 8. (Tel. wł. — SB) Po wizycie szwedzkiego ministra spr. zagranicznych inż. Sandlera, z kolei przybywa w sobotę do Warszawy minister spraw zagranicznych Estonii p. Fryderyk Akel, który zabawi tutaj do poniedziałku przyszłego tygodnia.

Przedłużenie trwania kartelu drożdżowego

Warszawa, 31. 8. (Tel. wł. — S. B.) Od pewnego czasu prowadzone są rokowania w sprawie przedłużenia kartelu drożdżowego na dalszy okres. Według krążących pogłosek ostatnio doszło do porozumienia w sprawie tego kartelu, w wyniku którego kartel zostanie podobno przedłużony o dalsze 3 lata. Wobec takiego załatwienia sprawy kilkanaście fabryk pozostanie nadal nieczynnych, aby nie stwarzały konkurencji kartelowi, tak jak to było dotychczas.

Min. Piestrzyński wyjechał do Lizbony

Warszawa, 31. 8. (Tel. wł. — SB) Wiceminister Opieki Społecznej p. Piestrzyński, który jest jak wiadomo prezesem Międzynarodowego Związku przeciwgruźliczego, wyjechał do Lizbony, gdzie weźmie udział w dorocznym kongresie międzynarodowym przeciwgruźliczym.

Prez. Kaplicki ustępuje?

Warszawa, 31. 8. (Tel. wł. — SB) W tutejszych kołach politycznych krążą pogłoski, że obecny Prezydent m. Krakowa dr. Kaplicki ma ustąpić ze swego stanowiska. Potwierdzenia tych wiadomości w kołach oficjalnych na razie brak.

Powroty z urlopów

Warszawa, 31. 8. (Tel. wł. — SB) W dniu dzisiejszym powrócił z urlopu i objął urzędowanie prezes Najwyższej Izby Kontroli Państwa Dr. Jakub Krzemiński.

Warszawa, 31. 8. (Tel. wł. — SB) Powrócił do Warszawy z urlopu wypoczynkowego Minister Sprawiedliwości p. Witold Grabowski.

Warszawa, 31. 8. (Tel. wł. — SB) W dniu dzisiejszym powrócił do Warszawy z urlopu wypoczynkowego i objął urzędowanie Minister Opieki Społecznej p. Marcin Zyndram-Kościałkowski.

Konferencja P. Prezydenta i Marszałka Śmigłego-Rydza z prem. Składkowskim

Warszawa, 31. 8. (PAT) Pan Prezydent Rzplitej przyjechał dziś na krótki pobyt do Warszawy.

Warszawa, 31. 8. (PAT) Pan Prezydent Rzplitej przyjął dziś w obecności P. Marszałka Śmigłego-Rydza P. Prezesa Rady Ministrów gen. Sławoja-Składkowskiego i P. Wicepremiera inż. E. Kwiatkowskiego, którzy referowali o bieżących pracach Rządu.

Warszawa, 31. 8. (PAT) Prezes Rady Ministrów przyjął dziś delegację Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny okręgu poznańskiego z prezesem Federacji gen. Góreckim oraz prezesem okręgu poznańskiego posłem Głowackim na czele.

Delegacja zaprosiła p. Premiera na uroczystość poświęcenia sztandaru okręgu poznańskiego Federacji.

Okólnik M. S. Wojsk. w sprawie wojskowych karanych sądownie

Warszawa, 31. 8. (Tel wł. — SB) Ministerstwo Spraw Wojskowych wydało doniosły okólnik w sprawie podchorążych, oficerów i szeregowych karanych sądownie. Przed nominacją pod chorążych sprawdzane mają być personalia, czy nie byli oni karani sądownie.

Osoby karane sądownie, w których to karach orzeczona jest również utrata prawa, wykreślone będą z listy wojskowych. Praw wojskowych pozbawieni będą szeregowi skazani na karę więzienia ponad 1 rok przez sądy cywilne. W wyrokach wojskowych przy wyższych karach następuje zawsze utrata prawa.

Katastrofa kolejowa

Bruksela, 31. 8. (PAT) Pociąg pośpieszny Ostenda-Kolonia wykoleił się dziś rano o godz. 8.15 w pobliżu stacji Saventhem. Jeden z pasażerów został zabity, a 15 odniosło rany.

Apostoles — polskie miasto w Argentynie

Rio de Janeiro, 31. 8. (PAT) Z okazji 40-lecia założenia „polskiego miasta w Argentynie" Apostoles, cała prasa polska w Paranie poświęca wiele miejsca na streszczenie jego historii, będącego żywym dowodem wytrwałości, a nawet zdobywczości polskiego emigranta. Polska emigracja, skierowana do Missiones w Argentynie w r. 1897, nie tylko zbudowała kilka kolonii, ale też założyła miasto Apostoles, którego jednym z założycieli i wieloletnim burmistrzem był obecny prezes Misjonarskiego Związku Towarzystw Polskich p. Michał Zubrzycki.

W ramach obchodu 40-tej rocznicy założenia miasta Apostoles, urządzanego przez władze municypalne, odbył się w dniach 28 i 29 sierpnia 7-my sejmik polskich towarzystw w Misjones, na który przybyli delegaci polskich związków z sąsiadującej Brazylii, a mianowicie ze stanów Rio Grande, St. Catharina i Parany, z którymi osadnicy nasi w Argentynie są w stałym kontakcie.

Dekret o obniżce komornego w starych domach wygasa

Warszawa, 31. 8. (Tel. wł. — SB) Dnia 30 listopada br. wygasa moc dekretu Pana Prezydenta R. P. z dnia 14 listopada 1935 r., mocą którego na dwa lata wprowadzona była obniżka komornego w starych domach. Obniżka ta wynosiła 15 proc. dla mieszkań trzyizbowych i mniejszych, oraz 10 proc. dla większych mieszkań i lokali przemysłowych i handlowych.

W związku z bliskim terminem wygaśnięcia tego rozporządzenia, przedstawiciele organizacyj lokatorskich i handlowych wszczęły starania o dalsze przedłużenie mocy tego rozporządzenia.

Wyrok w procesie „maturalnym"

(m) Zeznania świadków wypełniają drugi dzień procesu Raczka i braci Mehrerów, oskarżonych o wykradanie z Kuratorium i handlowanie tematami maturalnymi. Jako pierwszy zeznaje woźny Kuratorium Wojciech Ślifka.

Świadek, na żądanie prokuratora zaprzysiężony, stwierdza, że zastał raz Raczka przy zbieraniu w gabinecie nacz. Jussa zużytych kalek, nie wiedział jednak, że na kalkach tych są odbite tematy maturalne, nie wiedział też zupełnie do jakich celów pragnie tych kalek osk. Raczek użyć. Ślifko twierdzi również, że nie pomagał ich oskarżonemu zbierać.

Na pytanie przewodniczącego mgr. Raczek stwierdza raz jeszcze, że Ślifka pomagał mu w zbieraniu kalek. W tym miejscu sędzia zarządza konfrontację pomiędzy oskarżonym Raczkiem, a świadkiem Ślifką. Podczas konfrontacji mgr. Raczek cofa swe zeznania i oświadcza, że mu Ślifka w zbieraniu kalek nie pomagał.

Z kolei zeznaje woźny Kuratorium St. Cały, pełniący służbę na portierce. W czasie zeznań tego świadka dochodzi do ostrej kontrowersji między nim a osk. Raczkiem, który utrzymuje, że świadek niejednokrotnie wręczał mu klucz do pokoju naczelnika Jussa. Św. Cały natomiast stwierdza kategorycznie, że klucza nie dawał, gdyż miał ostry zakaz. Braci Mehrerów świadek w Kuratorium nie widział.

Po przesłuchaniu jeszcze jednego woźnego, Szczepana Karola, który nieraz widywał Raczkę schodzącego z aktami do piwnicy, zeznaje 17-letni abiturient gimnazjalny Fryderyk Rentschner, który brał czynny udział w „handlu" tematami. Świadek ten twierdzi, że o tematach dowiedział się od swojego kolegi Schleifera, nie wiedział natomiast nic o Mehrerach, ani o drodze, którą się tematy z Kuratorium wy dostały.

Następny świadek Samuel Mehrer, ojciec oskarżonych, zeznaje, że syn Eliasz przyjechał z Łucka na telefoniczne wezwanie, gdyż matka ciężko zachorowała. Świadek nie zna osk. Raczka, widywał natomiast często w swoim domu Eugeniusza Raczka, który pobierał lekcje matematyki i fizyki u Józefa Mehrera. Wiadomo mu, że lekcyj tych udzielał syn bezinteresownie.

Dalsi świadkowie Jetti Mehrer, matka oskarżonych i brat ich Juliusz Mehrer student Politechniki, korzystają z dobrodziejstwa i uchylają się od zeznań.

Z kolei Sąd przystępuje do przesłuchania brata oskarżonego, 22-letniego absolwenta gimnazjalnego Eugeniusza Raczka. Świadek ten wikła się i wciąż zmienia swoje zeznania. Z początku twierdzi, że żadnych lekcyj od Mehrera nie pobierał, dopiero później w ogniu krzyżowych pytań, przyznaje się do tego, że siedział tam codziennie godzinę i przygotowywał się z materiału naukowego. Twierdzi również, że uważał Mehrerów za towarzystwa nieodpowiednie dla swojego brata.

Następnie pod przysięgą zeznaje świadek Oskar Schleifer 17-letni abiturient IX. gimnazjum. Świadek otrzymał tematy od kolegi swego Karola Banka.

Opowiada on szczegółowo o transakcjach jakie dokonywano przy handlu tematami i o sumach pieniężnych, jakimi przytym obracano.

Na tym przesłuchiwanie świadków zakończono. Z kolei obrońca adw. Gelb zgłosił wniosek o przeprowadzenie kilku nowych dowodów i przesłuchanie paru nowych świadków. Prokurator wnioskowi temu się sprzeciwił, odrzucił go również po naradzie i Trybunał.

* * *

Po dwudniowej rozprawie wczoraj zapadł wyrok w procesie przeciw Kazimierzowi Raczkowi oraz Eliaszowi i Józefowi Mehrerom, oskarżonym w słynnej aferze „maturalnej".

Na podstawie wyroku Kazimierz Raczek został skazany na 1 rok więzienia z zawieszeniem kary, Eliasz Mehrer na 1 rok bez zawieszenia, Józef Mehrer zaś został uniewinniony.

Balet polski szykuje się do wielkiego tournée zagranicznego

Warszawa. 31. 8. (PAT). Od szeregu tygodni odbywają się w Pomarańczarni w Łazienkach próby reprezentacyjnego baletu polskiego, który w połowie października wyrusza na tourne zagraniczne. Balet ten utworzony został przez Tow. Polskich Widowisk Artystycznych. Kierownictwo artystyczne spoczywa w rękach Bronisławy Niżyńskiej, słynnej baletmistrzyni, siostry światowej sławy tancerza W. Niżyńskiego. Zespół obliczony na 40 osób jest już prawie całkowicie skompletowany. Z wybitniejszych solistów i półsolistów wymienić należy: panie: Olgę Sławską, H. Biernacką, Glinkówne, H. Kamieńską, Pokrzywińską, Stanisławską, Topolnicką, panów: Cywińskiego, Kopińskiego, Konarskiego, Kilińskiego, Marciniaka, Miscika i in. Doangażowanych będzie jeszcze kilku artystów polskich z zagranicznych zespołów tanecznych oraz paru tancerzy zagranicznych.

Repertuar baletu polskiego będzie wyłącznie polski. Z kompozytorów reprezentowani będą: Różycki, Morawski, Kondracki, Palester, Maklakiewicz, Woytowicz, a prawdopodobnie Szymanowski. Oddzielną pozycję zajmuje Chopin, którego melodie stanowić będą tło poszczególnych numerów. Batutę dyrygencką trzymać będzie dyr. M. Mierzejewski.

Projekty dekoracyj i kostjumów dla baletu polskiego przygotowują: Daszewski, Roszkowska, Lorentowicz-Karwowska, Gronowski etc.

Dekoratornia i kostiumiarnia, zainstalowane na Dynasach, pracują już intensywnie.

Balet polski rozpocznie swe występy zagraniczne w Paryżu w teatrze des Champs Elysees, po czym uda się na występy do Belgii, Holandii, Anglii, krajów skandynawskich, Niemiec, Włoch, krajów bałkańskich etc. Powrót do kraju nastąpi na wiosnę przyszłego roku.

Zwycięski marsz powstańców na froncie Santander

Salamanka. 31. 8. (PAT). Komunikat oficjalny sztabu powstańczego donosi, że zwycięski marsz powstańców na froncie Santander trwa nadal.

Na froncie aragońskim nieprzyjaciel w dalszym ciągu silnie naciera, jednak wszystkie ataki zostały odparte. Oddziały powstańcze na wielu odcinkach frontu zdołały już przełamać opór wojsk rządowych i zająć nowe tereny.

Na froncie Granady powstańcy oczyszczali w dalszym ciągu teren Sierra Nevada i Laniaron, gdzie nieprzyjaciel po załamaniu się jego ataku pozostawił na placu ponad 200 zabitych.

Ewakuacja obywateli St. Zjednoczonych z Szanghaju

Waszyngton, 31. 8. (PAT) Urzędowo komunikują, że amerykańskie statki handlowe zostały uprzedzone przez władze morskie Stanów Zjednoczonych, aby omijały port szanghajski.

Jak w tutejszych kołach morskich utrzymują, statek „President Hoover" miał zabrać z Szanghaju 200—3000 obywateli St. Zjedn. Wobec tego, iż statek ten nie doszedł do nadbrzeża, obywatele ci mają być przewiezieni na pokładzie jednego z amerykańskich okrętów wojennych.

Ewakuacja obywateli St. Zjedn. znajdujących się jeszcze w liczbie ok. 2 tys., przeprowadzona będzie przez marynarkę wojenną. Liczba jednostek floty wojennej St. Zjedn., znajdująca się obecnie na wodach chińskich, ma wystarczyć dla przeprowadzenia sprawnej ewakuacji.

KAMIENIEM W OKNO PRZEJEŻDŻAJĄCEGO POCIĄGU

Stanisławów, 31. 8. (Tel. wł.) Onegdaj na linii kolejowej Tyśmienica-ny—Bratkowce jakiś nieznany sprawca rzucił w okno przejeżdżającego pociągu kamień, który zbił szybę. Odłamkami szkła został poraniony lekko jeden z podróżnych. Organa P.P. wdrożyły dochodzenia celem odnalezienia sprawcy karygodnego wybryku.

MŁODOCIANY FAŁSZERZ PRZED SĄDEM

Rzeszów, 31. 8. (Tel. wł.) Przed Sądem Okr. w Rzeszowie odpowiadał obecnie 17-letni Ignacy Wojak, uczeń dentystyczny, oskarżony o sfałszowanie książeczki P.K.O., na którą podjął w ogólnej sumie 200 zł. w rozmaitych miejscowościach pow. łańcuckiego. Pierwotna suma włożona na książeczkę wynosiła 1 zł. W wyniku przeprowadzonej rozprawy Wojak skazany został na 7 miesięcy więzienia.

Pogłoski o porozumieniu z Gdańskiem

Warszawa, 31. 8. (Tel. wł. — S. B.) W kołach politycznym stolicy rozeszły się pogłoski, że między Polską a Gdańskiem doszło do porozumienia w sprawie ostatnich zatargów o przymusowe uczęszczanie dzieci polskich do niemieckich szkół gdańskich

Stemplowanie zapalniczek przedłużono do 1. X. b. r.

Warszawa, 31. 8. (Tel. wł. — SB) Wobec pogłosek jakie ukazały się, że akcja stemplowania zapalniczek w urzędach skarbowych miała być zakończona w dniu 1 września br. dowiadujemy się, że będzie ono trwało, według ustalonego planu do dnia 1 października br.

Odebrany debit pocztowy

Warszawa, 31. 8. (PAT). Ministerstwo Spraw Wewnętrznych odebrało debit pocztowy niżej wymienionym drukom, ponieważ zawierały one w swej treści cechy przestępstwa przewidziane w kodeksie karnym. czasopismu „Biuletin Wsiechsojuznoj Akademii S. Ch. Nauk imienia W. Lenina", wydawanego w języku rosyjskim w Moskwie.

Czasopismu „Informa Bultene" wydawanego w języku esperanckim w Barcelonie. Broszurze pod tytułem: „Hiszpania wzywa pomocy — Hiszpania woła o jedność akcji" wydanej w języku polskim w Brukseli, broszurze pod tytułem: „Polacy w walce o wolność ludu hiszpańskiego" wydanej w języku polskim w Moskwie.

Następstwa procesu skarbowców w Warszawie

Warszawa, 31. 8. (Tel. wł. — S. B.) Jak było do przewidzenia, proces skarbowców w Warszawie będzie miał dalsze następstwa w postaci nowych procesów, które mają być wytoczone przeciwko szeregowi osób, które brały udział w tym procesie w charakterze świadków.

Dowiadujemy się, że skierowana będzie skarga przeciw b. prezesowi wileńskiej Izby Skarbowej o kłamliwe przedstawienie faktów podczas zeznania pod przysięgą. Również osoby obrażone mają skarżyć się wzajemnie. Wytoczonych ma być również kilka spraw w sądzie koleżeńskim Stowarzyszenia Skarbowców.

Olbrzymi ekran kinowy

Berlin, 31. 8. (PAT) W Norymberdze na czas popularnych obchodów organizacji „Kraft durch Freude", urządzono największe w Niemczech kino pod gołym niebem. Sam ekran kina mieć będzie powierzchnię 120 metrów kwadratowych. W kinie tym wyświetlane będą codziennie najnowsze filmy niemieckiego frontu pracy.

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY

Po chmurnym i mglistym raku pogoda na ogół słoneczna o zachmurzeniu umiarkowanym, tylko na wschodzie jeszcze zachmurzenie większe i miejscami zanikający deszcz. Dość ciepło. (Temperatura w ciągu dnia około 22 st.). Słabe wiatry północno-zachodnie. Podstawa chmur niskich, w godzinach porannych od 200 m. a w ciągu dnia około 600 m. Widzialność dość dobra. Wiatry górne z kierunków północnych około 25 km/godz.

Lwów, dnia 31 sierpnia 1937 r.

Demagogia i terror

Ogłoszony wczoraj drugi komunikat urzędowy o strajku chłopskim w Małopolsce budzić musi poważne refleksje. Komunikat podkreśla cynizm partyjnych politykierów, którzy nie wahali się wyzyskać drogiej wszystkim Polakom rocznicy zwycięstwa z r. 1920, aby na uroczystych zgromadzeniach proklamować strajk, godzący w podstawowe interesy Państwa.

To jest pierwszy fakt, z którego musi być wyprowadzony zasadniczy wniosek: ani władze państwowe, ani społeczeństwo nie może ufać starym partiom — „antykwariuszom politycznym" — nawet wtedy, gdy one podejmują akcję na pozór nieszkodliwą lub na pozór pożyteczną. Potwierdza się smutna prawda, że w każdym na większą skalę zainscenizowanym występie stronnictw opozycyjnych kryje się tępa nienawiść zatruwająca umysły i serca naiwnych lub nieuświadomionych narodowo obywateli.

W dalszym ciągu komunikat urzędowy stwierdza, że zbrodnicza agitacja Stronnictwa Ludowego nie wydała rezultatów na terenie całego Państwa „dzięki poczuciu obywatelskiemu mas chłopskich, świadomych akcji Rządu, zmierzającej do polepszenia położenia wsi, oraz bezspornie odczuwających poprawę bytu na skutek lepszej koniunktury gospodarczej". Niewątpliwie, poprawa sytuacji gospodarczej na wsi była konieczna i wydała ona rezultaty, podnosząc dobrobyt i zadowolenie mas chłopskich, które — poza Małopolską — agitacji „ludowców" się przeciwstawiły. Nie należy jednak zapominać, że każda poprawa sytuacji gospodarczej stwarza pewne trudności tam zwłaszcza, gdzie mafie partyjne i obce agentury w rodzaju Frontu Morges gotowe są wyzyskać lepsze położenie materialne ludności, aby ją pociągnąć do nieodpowiedzialnych wybryków politycznych. Jest to objaw psychologicznie zrozumiały. Ludność najłatwiej jest pchnąć do zamieszek nie w czasie trwania depresji spowodowanej biedą, lecz właśnie w momencie, gdy wskutek poprawy gospodarczej — ustąpiła depresja a pojawiły się nowe apetyty czysto polityczne. Wniosek zasadniczy jest jasny: władze państwowe, dążąc konsekwentnie do poprawy bytu najszerszych warstw społecznych, muszą pamiętać o tym, że zmiana na lepsze — powoduje konieczność wzmożenia czujności i zdecydowanej woli utrzymania istniejącego porządku prawnego.

Według relacji urzędowej podczas rozruchów chłopskich „doszło do tego, iż uzbrojone bandy poczęły atakować oddziały policji, zaufawszy oszukańczym zapewnieniom przywódców, że mogą działać bezkarnie, ponieważ policjantom wydano zakaz robienia użytku z broni palnej". Nikczemność macherów ludowcowych występuje tu w całej pełni. Nie dbali oni o dobro i spokój Państwa, nie dbali też o krew chłopa, którego zwiedli obietnicą bezkarności. Nasuwa nam się wniosek, iż poszanowanie władz państwowych powinno być w przyszłości tak ugruntowane, żeby nikt nie mógł uwierzyć w zapewnienia, że policja zaatakowana— nie będzie strzelała.

Wreszcie komunikat urzędowy podaje do wiadomości, iż „na liście ofiar nie ma zupełnie przywódców i prowodyrów zajść, którzy zapewniali o bezkarności ich uczestników, a następnie nie troszcząc się o losy rannych, znaleźli dla siebie bezpieczne ukrycie". Dalej komunikat zapowiada, iż podburzanie do strajku i do aktów gwałtu pociągnie konsekwencje „przede wszystkim w stosunku do przywódców". Jest to najsłuszniejsze rozstrzygnięcie. Kara musi dotknąć łap menerów partyjnych, mecenasów i prezesów, którzy obałamuconej ludności użyli za narzędzie swych egoistycznych ambicji i podstępnych planów politycznych.

Ale nie tylko mamiono chłopów podstępną i zbrodniczą agitacją. Zastosowano wobec nich terror!

Dziś już wiemy na podstawie sprawozdań, nadchodzących z terenów, objętych strajkiem, że terror był stosowany i przeciw — chłopom. Używano gwałtu wobec zarządzeń władz — oraz terroryzowano nie przeżartych jadem partyjnym włościan, sprzeciwiających się aktom gwałtu.

Wiemy więc np., że w powiecie jarosławskim rozgorzała ostra walka na kije i klonice między chłopami, z których jedni szykowali się do aktów sabotażowych, a drudzy występowali przeciw bojówkom utworzonym przez komitety strajkowe. Znamy taki fakt, że kiedy strajkowicze chcieli podpalić most między wsią Dobrą a miasteczkiem Mszana Dolna — ludność miejscowa temu przeszkodziła. Zdarzył się wypadek, że gdy we wsi Cudzynowicze w powiecie Pinczowskim zjawiło się ośmiu nieznanych nikomu ludzi, importowanych skądciś agitatorów, usiłujących rozbudzić nastroje terrorystyczne — chłopi ich po prostu ze wsi przegnali.

Jest więc faktem, że inicjatorzy „akcji" poza zagorzałymi poplecznikami partyjnymi, idącymi oczywiście ślepo za „instrukcjami" — musieli terroryzować chłopów, stosując równocześnie metody terroru wobec zarządzeń władz bezpieczeństwa.

Kraj przebył ostatnio próbę zanarchizowania wsi, zastosowania metody gwałtu jako środka, mającego doprowadzić ambicje partyjne do upragnionego celu — władzy. Chłop miał służyć jako odskocznia. Ale nie chłop będący siłą twórczą. Chłop potraktowany jako siła niszczycielska.

Tę rolę wyznaczyła mu „instrukcja z zewnątrz" i do tej roli wypychała go garść agitatorów partyjnych.

Ale na taką rolę chłopa nie godzi się Polska. Wyznacza mu rolę zupełnie inną, zgodną z siłą i wartością warstwy włościańskiej.

Zarówno ci, którzy chcieli zniewprawić dusze chłopskie metodami gwałtów i sabotaży, jak i ci, którzy tym pokusom ulegli — muszą odczuć na sobie karzącą rękę prawa.

Bezkarność byłaby zbrodnią państwa i narodu

„KULTURKAMPF" W GDAŃSKU

Gdańsk, w sierpniu.

Polska opinia publiczna zaskoczona została w dniach ostatnich zarządzeniami władz gdańskich, skierowanymi przeciwko dzieciom polskim, uczęszczającym do szkół polskich w Gdańsku. Senat gdański zarządził mianowicie przeniesienie szeregu uczni narodowości polskiej, uczących się w prywatnych szkołach Macierzy Szkolnej, do senackich szkół okręgowych z niemieckim językiem nauczania.

W związku z tymi zarządzeniami miały miejsce prawdziwie dramatyczne incydenty. Ponieważ w większości wypadków rodzice wzbraniali się posyłać dzieci do szkół senackich, przeto zajęła się tym policja gdańska, przymusowo odprowadzając polskie dzieci do szkół niemieckich. W jednym wypadku wobec oporu ojca, przeciwstawiającego się zaprowadzeniu siłą córeczki do szkoły niemieckiej, policjant groził mu aresztowaniem. W czterech wypadkach istotnie osadzono w areszcie opornych rodziców. Na prowincji dzieci zmuszane były przemykać się bocznymi drogami na dworzec, ażeby móc udać się koleją do szkoły polskiej w Gdańsku. Matkę dziecka, uczęszczającego do szkoły polskiej, wezwano do rewiru policyjnego i zażądano wyjaśnień, dlaczego posyła dziecko do szkoły polskiej „wbrew zakazowi władzy".

W związku z tymi incydentami rodzice dzieci, zmuszanych siłą do uczęszczania do szkół niemieckich, zainicjowali za pośrednictwem organizacji polskiej, do której należą t. j. Gminy Polskiej — Związku Polaków w W. M. Gdańsku, akcję protestacyjną przeciw bezprawnym zarządzeniom administracji gdańskiej, a Komisariat Generalny złożył w Senacie ostry protest przeciwko temu zarządzeniu, jako sprzecznemu z umową polsko-gdańską z r. 1933, gwarantującą swobodę rozwoju kulturalnego i narodowego ludności polskiej na ziemi gdańskiej.

Czytając opisy „bohaterskiej" akcji gdańskiej policji przeciwko dzieciom polskim, zdumiony czytelnik przeciera oczy, nie wierząc relacjom prasowym. Słusznie też zadaje sobie pytanie, czy jest możliwe, aby wydarzenia te miały miejsce w dobie współpracy polsko-gdańskiej, po uroczystych zapewnieniach składanych przez Senat poszanowania praw Polaków w Gdańsku, w okresie, kiedy toczą się rokowania, mające stworzyć trwałe podstawy współpracy polsko-gdańskiej na terenie Wolnego Miasta? Polskiemu czytelnikowi nasuwają się również siłą rzeczy reminiscencje z epoki „Kulturkampfu" i zajadłej walki, toczonej przez hakatę z polskością na ziemiach b. zaboru pruskiego.

Zdumienie czytelnika znacznie wzrośnie, kiedy dowie się ponadto, że wypadki przymusowego kierowania dzieci polskich do szkół niemieckich stanowią jednostronną akcję władz gdańskich, zainicjowaną wbrew wytycznym postępowania przyjętym przez delegatów gdańskich w czasie ostatnich obrad polsko-gdańskich. Z początkiem roku szkolnego władze gdańskie zakwestionowały mianowicie 80 zapisów dzieci do szkół polskich, twierdząc, iż w danym wypadku chodzi o dzieci pochodzenia i języka niemieckiego. Ponieważ równocześnie w ramach ogólnych obrad polsko-gdańskich toczyły się pomiędzy stroną polską a gdańską rozmowy w komisji kulturalno-oświatowej, przeto sprawa tych rzekomych niewłaściwych zapisów miała być rozpatrzona w ramach rokowań. Wobec pozytywnego załatwienia przez władze gdańskie 15 zapisów, z górą 60 pozostałych zapisów miało być załatwione w drodze rozmów prowadzonych w ramach rokowań, przy czym ustalono, że każdy poszczególny wypadek zostanie wspólnie zbadany i rozstrzygnięty.

Wydane ostatnio jednostronne zarządzenie władz gdańskich stanowi przeto usiłowanie przesądzenia kwestii, będącej przedmiotem pertraktacji. Ponadto jednak narusza ono poważnie postanowienia umowy z dnia 18 września 1933, gwarantującej równouprawnienie kulturalne i narodowościowe ludności polskiej, a wreszcie sprzeciwia się deklaracji prezydenta Senatu gdańskiego z 19 stycznia rb., w której Senat zobowiązał się do respektowania wszystkich wynikających z umów praw polskich na terenie Gdańska, zgadzając się na podjęcie rokowań w sprawach, w których Polska uzna prawa swe za naruszone.

W związku z zarządzeniami Senatu w gdańskim organie narodowo-socjalistycznym „Danziger Vorposten" z dnia 26 sierpnia ukazała się notatka, zawierająca szereg nieścisłości i świadomych przekręceń. W szczególności pismo to twierdzi, jakoby chodziło w danym wypadku o dzieci pochodzenia niemieckiego, których rodzice zostali skłonieni wbrew swym przekonaniom — do posyłania ich do szkół polskich. Dla każdego znającego bliżej stosunki gdańskie oczywistym jest, iż twierdzenie to jest złośliwą ironią. Sam fakt, że policja przemocą zabiera dzieci z domów polskich rodziców i odprowadza je do szkół niemieckich, że rozgrywają się przy tym dramatyczne sceny, że rodzice zamykani są w więzieniu, wskazuje na śmieszność twierdzeń „Vorpostena". Któż uwierzy, że Niemców gdańskich trzeba drogą aresztowań, mandatów karnych i represji policyjnych zmuszać do posyłania dzieci do szkół niemieckich. Absurdalność tego rodzaju twierdzeń wskazuje wyraźnie na złą wolę organu narodowo-socjalistycznego.

Poza faktyczną stroną wydarzeń i uczuciami, jakie budzić one muszą u polskiego czytelnika, interesującym byłoby wyjaśnienie kulis powyższych wydarzeń. W czyim interesie leży w chwili obecnej zaostrzenie stosunków polsko-gdańskich i podkopywanie możliwości harmonijnej współpracy? Czy jest to robota zakreślona na dłuższą metę i inspirowana z zewnątrz, czy też dzieło grupki nieobliczalnych i krótkowzrocznych fanatyków partyjnych, którzy — jak to już częstokroć bywało — potrafili narzucić swą wolę bardziej umiarkowanym czynnikom, licytując się w nienawiści wobec wszystkiego co polskie. W najbliższym czasie postępowanie władz gdańskich dać musi odpowiedź na to pytanie.

A. M.

Przed zakończeniem postępowania dowodowego w procesie Fleischerowej i tow.

Kraków, 30. 8. (Tel. wł.) Postępowanie dowodowe w procesie Fleischerowej i tow. szybko zbliża się ku końcowi. Do przesłuchania po dniu dzisiejszym pozostało jeszcze kilku świadków, których sąd wezwał na jutro. Zainteresowanie rozprawą wzrasta.

Na wstępie dzisiejszej rozprawy sąd uznał za usprawiedliwione nieustawienictwo świadków Cybulskiego i Dziemcowskiego oraz b. sędziego Michałowskiego, a zeznania ich ze śledztwa postanowił zaliczyć do materiału dowodowego.

Jako pierwsza zeznaje Salomea Kantowa, żona aplikanta adwokackiego ze Starego Sącza, kuzynka żony osk. Hollaendra. Kantowa za pośrednictwem Hollaendra poznała się z Parylewiczową i parokrotnie ją odwiedzała oraz korespondowała z nią w sprawie zatrzymania jej męża na stanowisku aplikanta sądowego, a następnie w sprawie nadania mu etatu płatnego.

Zeznania wicedyr. Gł. Urzędu Statystycznego

Wśród ogólnego napięcia na sali rozpraw staje przed sądem świadek Wacław Dlouhy, wieloletni dyrektor biura personalnego Ministerstwa Sprawiedliwości, obecnie wicedyrektor głównego Urzędu Statystycznego w Warszawie. Co do notariusza Orzechowskiego zeznaje on, że Orzechowski uzyskał notariat w Białej na skutek przede wszystkim wieloletniej praktyki oraz przychylnej opinii prezesa Izby Notarialnej, prezesa Sądu Apelacyjnego oraz wstawiennictwa prok. apelacyjnego Szydłowskiego u b. ministra Sprawiedliwości Michałowskiego.

W sprawie Kańskiego świadek Dlouhy sam zabiegał u ministra Sprawiedliwości o szybkie osądzenie, a o późniejszych staraniach Kańskiego, zmierzających do odroczenia wykonania kary i o ułaskawienie dowiedział się dopiero po wykryciu afery.

Odnośnie sędziego Michałowskiego wie tylko o tym, że starał się on o przeniesienie do Lwowa.

Na pytania prok. Żeleńskiego świadek wyjaśnia bliżej sprawę notariusza Orzechowskiego i stwierdza, że kiedy prok. Szydłowski wspomniał ministrowi Michałowskiemu nazwisko Orzechowskiego, wówczas minister Michałowski oświadczył, że to się dobrze składa.

Na pytanie obrony, świadek wyklucza, by Parylewicz miał cośkolwiek wiedzieć o działalności swej żony i jej trybie życia.

Adw. Woźniakowski zapytuje: Więc może tak być, że mąż nie wie, co robi jego żona?

Świadek z uśmiechem potakuje.

W tym miejscu prok. Żeleński oponuje przeciwko takiemu pytaniu, albowiem świadek nie jest biegłym w sprawach świadomości małżeńskiej. (Wesołość na sali.)

Adw. Arnold prosi następnie o odczytanie całego zeznania świadka Dlouhego, złożonego w śledztwie.

Prok. Żeleński oponuje, stwierdzając, że zeznania dzisiejsze świadka wyczerpują wszystkie tematy, objęte sprawą, protokół zaś obejmuje również tematy, które wobec wyników śledztwa okazały się bezprzedmiotowe i że sprawą nie związane.

Interwencja w sprawie Kańskiego

Z kolei sąd przesłuchał świadka Chechlińskiego, b. referenta w Biurze personalnym Ministerstwa Sprawiedliwości. Świadek zeznaje, że w sprawie Kańskiego otrzymał od Parylewiczowej dwa listy: w lutym i maju 1936 r. W listach tych Parylewiczowa prosi go o wstawiennictwo na rzecz Kańskiego, którego określa jako człowieka porządnego, zasługującego na odroczenie wykonania kary. Pierwszy z tych listów świadek przesłał do akt w referacie ułaskawień, drugi zaś zatrzymał, albowiem treść tego listu wydała mu się dziwną i zastanawiającą. Nadmienia, że w ministerstwie jest w ogóle przyjęte listy otrzymane postronnie załączać do właściwych akt i w ten sposób je uzewnętrzniać. Na jeden z tych listów świadek odpisał Parylewiczowej, że prośbę jej skierował do referatu ułaskawień.

O sędzim Michałowskim wie, że jest to Ukrainiec, który starał się o przeniesienie do Lwowa, co mu się nie udało. Prezesa Parylewicza zna dawno. Z Parylewiczami utrzymywał stosunki towarzyskie, lecz rzadko. Poza wspomnianym listem, Parylewiczowa interweniowała jedynie kiedyś w Krakowie w czasie rozmowy towarzyskiej, wspominając przy swoim mężu i dyr. Dlouhym, że „Orzechowski jest przyzwoitym człowiekiem". Co do notariusza Orzechowskiego wie, że minister sprawę tę rozstrzygnął bezpośrednio po wstawiennictwie prok. Szydłowskiego. Świadek dostarczył nawet wówczas szczegółów, tyczących się personaliów tego kandydata.

Św. Józef Greger, dyrektor Izby Skarbowej w Krakowie, a poprzednio we Lwowie, zeznaje, że Prylewiczowa pisała do niego listy interwencyjne w sprawie Fudyma, a także wstawiała się u niego kilka razy, popierając różnych kandydatów na praktyki w Izbie Skarbowej.

Po nieistotnych zeznaniach świadka Zielińskiego, emer. prezesa Sądu Apel. we Lwowie, zeznaje świadek Ozóg, sędzia grodzki w Bochni. Zeznaje on, że w związku ze swym urzędowaniem stykał się z adwokatem Schaftlerem i koncypientem Desserem, narażając się na ich niezadowolenie z powodu stosowania norm wynagrodzeń adwokackich ściśle według ustawy. Po rozstrzygnięciu jednej ze spraw sądowych adwokaci ci wnieśli apelację, w której postawili mu zarzut stronniczości, wobec czego zerwał z nimi znajomość prywatną i przestał odpowiadać na ich ukłony. W związku z tym adw. Desser wniósł przeciwko niemu zażalenie, które jednak zostało oddalone. Adw. Desser żądał następnie zezwolenia na ściganie sędziego Ozoga w drodze karnej za rzekomą zniewagę. I te starania zostały oddalone.

Następnie zeznaje adw. Desser, wspomniany wyżej adwokat, który przedstawia szczegółowo swój zatarg z sędzią Ozogiem.

„Protekcja u wielkich ludzi"

Po nieistotnych zeznaniach świadków: Kragena, adwokata z Krakowa, i św. Józefa Faebera, szwagra osk. Faeberowej, sąd przesłuchał św. Horowitza z Rzeszowa. Świadek ten daje odpowiedzi dość niejasne, wobec czego sąd odczytuje protokół jego zeznań ze śledztwa. Z zeznań tych wynika, że mając spór sądowy z Landauami, Horowitz zwrócił się do Fleischerowej o pomoc, gdyż wiedział, że „ma protekcję u wielkich ludzi", uważał bowiem, że „chociaż sąd jest sprawiedliwy, to mając protekcję można sprawę lepiej załatwić". Czy Fleischerowa starała się w jego sprawie interweniować, tego nie wie.

Ostatni zeznawał św. Mojżesz Schwarz, adwokat z Rozwadowa, zastępca Fastena przed sądem. Słyszał on od Fastena, że w sprawie tej działają jakieś poboczne czynniki.

Na tym rozprawę odroczono do dnia jutrzejszego.

Do przesłuchania pozostało jeszcze kilku świadków. We środę prawdopodobnie nastąpi przerwa w procesie, zaś we czwartek rozpoczną się przemówienia oskarżycieli publicznych, a potem obrońców.

Wyrok zapadnie według wszelkich przypuszczeń w sobotę.

Życzenia P. Prezydenta R. P. dla króla Farouka

Warszawa, 30. 8. (PAT). W związku z zaręczynami króla egipskiego Farouka I., P. Prezydent R. P. wystosował do niego depeszę następującej treści: „Proszę Waszą Królewską Mość o przyjęcie moich najgorętszych życzeń z okazji Jego zaręczyn".

Dalsza obniżka funta angielskiego

Warszawa, 30. 8. (PAT) Słaba tendencja dla funta angielskiego, która występuje już od kilku dni, trwała w dniu dzisiejszym w dalszym ciągu. Ujawniła się ona w osłabieniu funta na giełdach kontynentalnych i w zwyżce wszystkich dewiz na giełdzie londyńskiej. Osłabienie funta, które idzie w parze ze wzmocnieniem dolara, tłumaczone jest m. in. powikłaniami na Dalekim Wschodzie, gdzie olbrzymie interesy angielskie są poważnie zagrożone przez toczącą się wojnę.

Stypendia rządowe dla kandydatów na inżynierów-hydrotechników

Warszawa. 30. 8. (Tel. wł. — S. B.). Znaczny rozwój państwowy służby melioracyjnej wywołany wzmożeniem akcji przebudowy ustroju rolnego oraz zwiększeniem tempa robót regulacyjnych i wałowych na rzekach i kanałach — spowodował brak inżynierów hydrotechników.

W tych warunkach stało się konieczne wznowienie przerwanej w związku z ostatnim kryzysem akcji stypendialnej, w celu zachęcenia młodzieży, studiującej w Politechnikach warszawskiej i lwowskiej do obierania sobie melioracyjnego kierunku studiów.

W związku z tym Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych zamierza uruchomić w roku szkolnym 1937138 — 10 stypendiów akademickich, w tym 8 na Politechnice warszawskiej oraz 2 na Politechnice lwowskiej; w następnych dwóch latach ilość stypendiów zostanie powiększona o dalszych 5, do ogólnej liczby 15, z czego 11—12 przypadać będzie na Politechnikę warszawską, a pozostałe na Politechnikę lwowską.

Stypendium roczne wynosić ma 1000 zł. płatne w ratach miesięcznych po 100 zł. w czasie od października do lipca każdego roku szkolnego.

Sejm śląski uchwalił projekt ustawy o szkołach prywatnych i o ustroju szkolnym

Katowice, 30. 8. (PAT) Dziś o godz. 10.30 rozpoczęło się plenarne posiedzenie Sejmu śląskiego. Na porządku dziennym były dwa wnioski nagłe Rady wojewódzkiej: pierwszy, zawierający projekt ustawy o prywatnych szkołach oraz zakładach naukowych i wychowaczych, drugi — zawierający projekt ustawy o ustroju szkolnictwa.

Pierwszy projekt rozciąga przepisy ogólnopolskiej ustawy o prywatnych szkołach, zakładach naukowych i wychowawczych z dnia 11 marca 1932 r. na obszar województwa śląskiego, przy czym w uzasadnieniu zaznaczono, że odmienne nieco warunki śląskie wymagają uzupełnienia przepisów tej ustawy. Uzupełnienia te przewidują, że jeżeli otwarcie szkoły prywatnej nie odpowiada potrzebie społecznej środowiska, władza szkolna będzie mogła zakazać założenia szkoły prywatnej. Chodzi tu w szczególności o to, aby przez zakładanie szkół prywatnych w miejscowościach, posiadających dostateczną ilość szkół publicznych nie podrywać istnienia tych szkół na rzecz szkół nowych, których wartości z góry określić nie można. Artykuł 3-ci tej ustawy normuje sprawę prywatnych szkół względnie zakładów naukowych i wychowawczych z językiem wykładowym niemieckim, ustalając w sposób bardzo liberalny, nie odbiegający zasadniczo od przepisów konwencji genewskiej kryteria, jakie dzieci i na jakich warunkach mogą być dopuszczone do takich szkół prywatnych.

Drugi projekt o ustroju szkolnictwa rozciąga również przepisy ogólnopolskiej ustawy o ustroju szkolnictwa z dnia 11 marca 1932 r. na obszar województwa śląskiego, dodając pewne uzupełnienia, wynikające z odmiennych warunków śląskich.

Oba projekty ustaw przyjęto w pierwszym czytaniu i odesłano do Komisji szkolnej, po czym Marszałek zarządził przerwę na czas tej Komisji.

Zmodernizowanie oświetlenia gazowego w mieście

Zakład Gazowy Miejski przystąpił do wzmocnienia i zmodernizowania oświetlenia publicznego w mieście, od powiadającego nowoczesnym wymogom. W tym celu zakupiono dalszych 1000 palników grupowych o 4—5 siatkach, które zmontowano w 80-ciu najbardziej ruchliwych ulicach. Oprócz tego przy nowo przebudowanych ulicach ustawiono najbardziej nowoczesne lampy 9-cio siatkowe, zaopatrzone w automaty do zaświecania i gaszenia, które są w ten sposób urządzone, że wieczorem w czasie największego ruchu ulicznego świecą 9-cioma siatkami, zaś w nocy 3-ma, skutkiem czego ulice w nocy jakkolwiek słabiej, jednak równomiernie są oświetlone, co dla ruchu ulicznego ma ogromne znaczenie. Automaty te mogą być w każdej chwili uruchomione bez wpływu na odbiór gazu dla użytku ogólnego i to z centrali Miejskiego Zakładu Gazowego. Lampy tego typu zostały już ustawione w ulicach Zyblikiewicza, Halickiej, pl. Kapitulny, pl. Krakowski, pl. Gołuchowskich, ul. Piłsudskiego, pl. Bernardyński i inne, dalsze prace w toku.

Sytuacja gospodarcza Polski

w oświetleniu Banku Gospodarstwa Krajowego

Warszawa, 30. 8. (PAT) Bank Gospodarstwa Krajowego, charakteryzując sytuację gospodarczą Polski w miesiącach czerwcu i lipcu r. b., wskazuje m. in. co następuje:

Rozwój produkcji przemysłowej został w drugim kwartale przejściowo zwolniony. Spowodowane to zostało koniecznością przyspieszenia likwidacji zapasów. W lipcu natomiast zaznaczył się dalszy wyraźny wzrost produkcji, w związku z czym ogólny wskaźnik produkcji przemysłowej według danych Instytutu Badania Koniunktur podniósł się do 86,4 (przy podstawie 1928 — 100), co stanowi w porównaniu z poprzednim miesiącem wzrost o przeszło 2 proc. w porównaniu zaś z lipcem 1936 r. wzrost o 20 proc.

W związku ze zwiększeniem produkcji przemysłowej poważnie wzrosła liczba zatrudnionych w przemyśle robotników, przewyższając o przeszło 100 tysięcy odpowiednią liczbę w r. ub.

Przystępując do zwiększenia produkcji, przedsiębiorstwa korzystały w dużym stopniu z nagromadzonych w poprzednich miesiącach rezerw pieniężnych i w związku z tym wykorzystanie kredytu w bankach, po lekkim spadku w czerwcu, wykazało w lipcu niewielki tylko wzrost.

Uruchomienie rezerw na potrzeby produkcyjno - inwestycyjne spowodowało zmniejszenie lokat na rachunkach bieżących w instytucjach kredytowych. Inne natomiast wkłady, a zwłaszcza wkłady oszczędnościowe, wykazały poważny wzrost. Utrzymuje się dzięki temu wielka płynność rynku pieniężnego, o której świadczy łatwość przebiegu ultimo rocznego.

Obroty handlowe na rynku wewnętrznym, jak zwykle o tej porze roku, były na ogół mniejsze. Rolnicy wobec dość niekorzystnie zapowiadających się zbiorów i mocnej tendencji cen powstrzymywali się w miarę możności od sprzedaży. W handlu zagranicznym natomiast obroty wykazały ponowny wzrost, zwłaszcza w lipcu. Silnie wzrósł przywóz, szczególnie przywóz potrzebnych dla przemysłu surowców, wskutek czego saldo bilansu handlowego, tak w czerwcu jak i w lipcu było bierne, wynosząc 17,5 miljn. zł. w czerwcu i 16,4 miljn. zł. w lipcu.

Korzystnemu rozwojowi procesów gospodarczych sprzyjała m. in. stała poprawa sytuacji walutowej, o której świadczy stale wzrastający zapas złota w Banku Polskim, utrwalając równowagę budżetową, omawianą już płynność rynku pieniężnego i stopniową poprawę rentowności w szeregu dziedzin życia gospodarczego.

———

O uznanie rządu w Burgos

Buenos, Aires, 30. 8. (PAT). Według pogłosek krążących w pewnych kołach rząd urugwajski zwrócił się pofnie do rządu argentyńskiego i innych rządów Ameryki południowej w sprawie uznania rządu w Burgos.

Salamanka, 30. 8. (PAT) Według danych ogłoszonych przez główną kwaterę gen. Franco, straty wojsk rządowych na froncie aragońskim wynosiły 3.500 zabitych. Poza tym zniszczono 7 czołgów rządowych i strącono 35 samolotów.

Santander, 30. 8. (PAT). **Wojska gen. Franco zajęły wczoraj wyżyny położone na wschód od portu Vincente de La Borquera. W Asturji panuje zupełny spokój. Wszystkie wioski zostały zajęte i znajdują się w administracji wojskowej.**

———

Bogate złoża rud odkryto

w górach Świętokrzyskich

Kielce, 30. 8. (PAT) Po raz pierwszy w roku bieżącym krajowe firmy prywatne prowadziły w nieco szerszym zakresie badania geologiczne w Górach Świętokrzyskich. Zostały one uwieńczone pomyślnymi rezultatami, gdyż znaleziono bogate pokłady rud darniowych w okolicach Daleszyc i Kunowa, syderytu w okolicach Góry Chełmowej, orad rudy żelaznej, bogatej w hematyt, w okolicach Woli Kłuckiej i Lasu Glinianego.

Ponieważ badania wykazały, że eksploatacja tych rud jest opłacalna, poszczególne firmy wystąpiły już do władz o nadania górnicze na świeżo odkrytych terenach. Z chwilą uruchomienia tych kopalń spodziewać się należy szybkiego rozwoju nowego środka przemysłowego w Górach Świętokrzyskich, którego zaczątkiem stała się odkryta przed 4 laty kopalnia pirytu w Słupinowej, zatrudniająca obecnie ponad 500 robotników oraz pokrywają ca blisko 3/4 całego naszego zapotrzebowania na piryt.

Wielki proces przemytniczy

Berlin, 30. 8. (Tel. wł.) W Kolonii toczy się obecnie jeden z największych procesów przemytniczych. Przed sądem stanęło 25 przemytników, w tym szereg kobiet. Początkowo banda przemycała tyton, mąkę, kawę oraz tłuszcze przez granicę zachodnią. Od września 1935 r. przemycono ogółem 13.900 kg tłuszczów. Straty wyrządzone skarbowi państwa przez przemytników obliczają na 2 do 6 milionów marek.

Mussolini spotka się z Hitlerem

w Berchtesgaden

Paryż, 30. 8. (Tel. wł.). Agencja Havasa donosi z Rzymu: Szef rządu włoskiego Mussolini spotka się z kanclerzem Hitlerem w Berchtesgaden, a następnie uda się z nim do Berlina. Mussolini pozostanie w Niemczech tylko dwa dni.

Paryż, 30. 8. (Tel. wł.). Agencja Havasa donosi z Rzymu: W kołach dobrze poinformowanych, ale nieoficjalnych twierdzą, że data podróży Mussoliniego do Berlina została wyznaczona na dzień 25. września.

———

ZE SPORTU

Para Jędrzejowska-Bundy

wyeliminowana w ćwierćfinale

Nowy Jork, 30. 8. W Bostonie na tenisowych mistrzostwach Ameryki w grach podwójnych para Jędrzejowska—Bundy została wyeliminowana w ćwierćfinale przez parę Van-Ryn—Babcock w 3-ch setach 7:9 6:2 8:6. Jak wskazuje wynik, walka była niesłychanie zacięta.

Paryż, 30. 8. Na mistrzostwach akademickich świata w Paryżu, mistrzostwo w tenisie zdobył Francuz Destremeauv, bijąc w finale Czecha Cejnara 6:4 6:4 4:6 6:2. W grze podwójnej pa-ter-Hildebrandt. W piłce ręcznej w finale Austria pokonała Niemcy nieznacznie 9:8 (5:5).

ZAKOŃCZENIE MIĘDZYNARODOWYCH MISTRZOSTW TENISOWYCH POLSKI

Bydgoszcz, 30. 8. W poniedziałek zożegrano w Bydgoszczy ostatnie konkurencje międzynarodowych mistrzostw tenisowych Polski.

W grze mieszanej w półfinałach para polsko-austriacka Siodówna—Baworowski pokonała parę Gajdzianka—Tłoczyński II-gi 8:6 3:6 6:4, a para jugosłowiańsko - austriacka Kovats—Redl wyeliminowała parę polską Fryszczynowa—Hebda 6:3 6:3.

W finale zwycięstwo odniosła para jugosłowiańsko - austriacka Kovacs—Redl, bijąc parę polsko-austriacką Siodówna—Baworowski 6:4 7:5 i zdobywając mistrzostwo tenisowe Polski.

Poza konkursem odbyło się spotkanie pokazowe pomiędzy austriakiem Baworowskim i Hebdą, zakończone zwycięstwem austriaka 6:3 6:3 9:7.

Sowiecko-chiński pakt o nieagresji

może spowodować nowe komplikacje twierdzi prasa francuska

Paryż, 30. 8. (Tel. wł.) Pakt sowiecko-chiński wywołał w Paryżu duże niezadowolenie. Prasa prawicowa uważa, że jakkolwiek pakt ten w obecnej chwili zdaje się mieć tylko „moralne znaczenie“, tym niemniej stanowi dowód chęci interwencji sowieckiej na Dalekim Wschodzie i może spowodować nowe komplikacje.

Prasa zbliżona do Quai d'Orsay uważa zbrojną interwencję Sowietów na Dalekim Wschodzie za nieprawdopodobną, jednak nie ukrywa niezadowolenia z ogólnych posunięć dyplomacji sowieckiej, zarówno na odcinku Dalekiego Wschodu, jak i w sprawach hiszpańskich.

Na specjalną uwagę zasługuje artykuł wstępny „Tempsa“, który wypowiada opinię, iż pakt sowiecko-chiński, przynajmniej sądząc z pozorów, w tej formie, w jakiej jest znany, nie przynosi istotnie nowego elementu w kryzysie na Dalekim Wschodzie. Najbardziej zasługuje na uwagę fakt, że rokowania, związane z jego zawarciem i podpisaniem, nastąpiły w tym momencie, gdy konflikt japońsko-chiński nabiera coraz większych rozmiarów. Niewątpliwie w każdym akcie dyplomatycznym istnieje to, co jest widoczne, i to co nie jest widoczne.

Nie można się temu zbytnio dziwić, że Japonia uważa podpisanie paktu za dowód przewagi wpływów sowieckich w Nankinie i za zwiększenie niebezpieczeństwa komunizmu. Istotnie, rząd chiński zawsze był dotychczas przeciwny podpisaniu układu z Sowietami, zaś Czang-Kai-Szek stale wysuwał jako cel zwalczanie komunizmu.

Bezpośrednia i zbrojna interwencja Sowietów w konflikcie chińsko-japońskim wydaje się dziennikowi wątpliwa, gdyż sytuacja wewnętrzna Z.S. R.R. na to nie pozwala. Pewna rezerwa polityki sowieckiej na Dalekim Wschodzie — pisze „Temps“ — stanowi kontrast z działalnością dyplomacji moskiewskiej w innych stronach świata, dążącą do pokrzyżowania wysiłków na rzecz zbliżenia narodów i trwałego uregulowania stosunków europejskich.

Można z tego wysnuć wniosek — konkluduje „Temps“ — że jeśli Sowiety nie chcą narazić się na ryzyko zbrojnego konfliktu nawet tam, gdzie ich stanowisko jest bezpośrednio zagrożone, jak to ma miejsce na Dalekim Wschodzie, to jednak dążą do naprężenia stosunków pomiędzy innymi narodami, byle tylko naprężenie to nie zagrażało ich własnemu bezpieczeństwu.

Konferencja przedstawicieli Małej Ententy

Bukareszt, 30. 8. (PAT) Premier i minister spraw zagranicznych Jugosławii Stojadinowicz oraz minister spraw zagranicznych Czechosłowacji Krofta przybyli do Sinaia o godz. 9-tej rano. Pierwsze posiedzenie przedstawicieli Małej Ententy zaczęło się dzisiaj rano o godz. 11-tej.

Chińskie samoloty

zbombardowały parowiec amerykański

Szanghaj, 30. 8. (PAT) Parowiec amerykański „Prezydent Hoover“ został zaatakowany przez 4 samoloty w odległości 50 mil od Wusung. Parowiec w Szanghaju był oczekiwany w ciągu dnia jutrzejszego.

W kołach amerykańskich Szanghaju, jak zaznacza Ag. Reutera, twierdzą, iż parowce amerykańskie nie będą zatrzymywały się w Szanghaju, dopóki pokój nie zostanie przywrócony.

Londyn, 30. 8. (Tel. wł.) Ag. Reutera donosi z Londynu: W kołach chińskich oświadczają, iż parowiec „Prezydent Hoover“ płynął obok transportowców japońskich i wypadkowo został zbombardowany przez samoloty chińskie.

Szanghaj, 30. 8. (PAT). Na pokładzie parowca „Prezydent Hoover“ znajdowało się 257 pasażerów i 320 członków załogi.

Jeden z kupców amerykańskich podczas bombardowania zaginął i dotychczas nie został odnaleziony. Istnieje przypuszczenie, iż został ranny lub zabity i spadł do morza.

Szanghaj, 30. 8. (PAT). Według depeszy nadanej z pokładu parowca „Prezydent Hoover“ obywatel amerykański, który zaginął podczas bombardowania statku przez samoloty, nazywa się Norman Harris.

Waszyngton, 30. 8. (PAT). Admirał Yarnell, dowódca eskadry St. Zjednoczonych na wodach azjatyckich, jak donosi Havas, nadesłał do departamentu stanu depeszę, zawiadamiającą, że parowiec amerykański „Prezydent Hoover“ został trafiony 25 odłamkami bomby. Odłamki te zostały poddane badaniu, z którego wynika, że pocisk był rzucony z samolotu chińskiego.

Szanghaj, 30. 8. (PAT) Na skutek bombardowania przez 4 samoloty parowca amerykańskiego „Prezydent Hoover“, 7 członków załogi odniosło rany, 3 pasażerów odniosło kontuzje. Parowiec, który jest uszkodzony popłynął w kierunku Kobe.

Wyścigi konne we Lwowie

ZAPISY
NA CZWARTEK, 2 WRZEŚNIA 1937.

Godz. 14.30. Gonitwa I. — 1.000 zł. — dla 3 l. og. i kl. arabskich. — Dystans około 1.800 m.

Pan Twardowski — ż. Szyszko, Afganistan — NN., Sulejman — j. Matuszewski.

Godz. 15. Gonitwa II. — 500 zł. (płoty). Dla 3 l. i st. koni. — Dystans około 2.400 metrów.

Alan — NN., As — NN., Arcachon — NN., Centurla — chł. Szarota, Etex — j. Sulik, Fiord — j. Głowacki, Gravelotte — NN., Gare a toi — j. Wyżgalski, Harcerka — chł. Wierzbicki, Largo II. — p. Wójcik, Lumen — j. Tokarczyk.

Godz. 15.30. Gonitwa III. — 1.200 zł. — Dla 4 l. i st. og. oraz 4 i 5 l. kl. arabskich. Dystans około 2.600 m.

a) Batiar — p. Zarczawski, a) Meczet — chł. Kowalski, Menelik — j. Wyżgalski, Rubikon — NN.

Godz. 16. Gonitwa IV. — 700 zł. — Dla 3 i 4 l. og. i kl. — Dystans około 1.800 m.

Aztor — chł. Kucharski, Fredo — j. Gruda, Jasiek — j. Eliasz II, Mandarinette — chł. Wierzbicki, Manilla — j. Kozaczuk, Misiurka — j. Lewandowski.

Godz. 16.30. Gonitwa V. — 800 zł. — Dla 2 l. og. i kl. — Dystans około 1.000 m.

Dragon — j. Gruda, Fija — j. Eliasz II, Horda II — NN., Karioka — NN., Łotr — j. Polakowski, Noteć — NN., Ceta — ż. Szyszko, Saida — NN. (wprost ze startu).

Godz. 17. Gonitwa VI. — 500 zł. — Dla 3 l. i st. og. i kl. — Dystans około 2.000 m.

Marwista — p. Zarczewski (bez bata), Lumen — j. Tokarczyk, Ramona III — j. Jankiewicz, Alan — NN., Byczyna — NN., Ewka — j. Eliasz II, Latający Holender — j. Kozaczuk, Mandarinette — chł. Wierzbicki, Energia II — NN., Vestalina — chł. Adamczuk.

Godz. 17.30. Gonitwa VII. — 500 zł. — Dla 3 i 4 l. og. i kl. anglo-arabskich. — Dystans około 1.800 m.

Dostojna — ż. Janusik, Gon j. Kozaczuk, Ghandiś — j. Matuszewski, Ikwa II — NN., Igor — NN., Imperator — chł. Olejnik, Orzeł — j. Gruda (wprost ze startu). Tarzan — ż. Bogobowicz.

NASZE TYPY:

1) Pan Twardowski
2) Largo II, Fiord, Gare a toi
3) Menelik, Rubikon
4) Jasiek, Fredo
5) Saida, Ceta, Dragon
6) Latający Holender, Byczyna, Marwista
7) Stajnia J. hr. Potockiego, Tarzan, Ghandiś.

ZE SPORTU

Przed meczem z Danią

Przypuszczalny skład naszych przeciwników

W związku z meczem Polska — Dania, który odbędzie się w Warszawie, dnia 12 września b. r., podajemy garść wiadomości o przebiegu mistrzostw Danii w piłce nożnej.

W lidze duńskiej gra 10 klubów, 6 z Kopenhagi i 4 z prowincji duńskiej. Mistrzostwa rozgrywane są systemem jesienno-wiosennym. Mistrzem na sezon 1936-37 jest „Ab Kopenhavn" przed „B 93", „Fremą", „HIK", „KB" i „1903".

Dania grała ostatni swój mecz międzypaństwowy w tym roku z Norwegią i pokonała ją 5:1. Przypominamy, że Norwegowie na Olimpiadzie pokonali Niemców 2:0 i Polskę 3:2.

Prawdopodobny skład Duńczyków na mecz z Polską będzie następujący: bramkarz Jednsen (B 93), 38 razy w reprezentacji, obrońcy Molsgaard (AB) 1 w repr. i Sorensen (Frem) 3 razy, pomoc Sobirk (Frem) 5 razy, Nillsson (1903) 37 razy, Hansen (B 93) 3 razy, atak Laugesen (AGF Aarhus) 2 razy, Kleven (AB) 27 razy, Rassmussen (1918 Odensei) raz, Jorgensen (KB) raz, Toft Jensen (AB) 9 razy.

Duńczycy przywożą z sobą własnego sędziego liniowego.

MAŁA OLIMPIADA LEKKO-ATLETYCZNA W KATOWICACH

W Katowicach w dniu 12 września, odbędą się wielkie międzynarodowe zawody lekko-atletyczne, zorganizowane przez miejscową Pogoń. Udział w tych zawodach wezmą wybitni lekkoatleci Finlandii, Węgier, Niemiec i Austrii, obok najlepszych zawodników Polskich.

Z Finlandii organizatorzy zaprosili Salminena.

Z Niemiec ma przyjechać Mauermayer, Harbig, Laqua, Hartmann i Blask.

Z Austrii zaproszony został Proksch.

Z Węgier zapowiedzieli swój przyjazd Szabo i Kelen.

Z zawodników krajowych wezmą udział w tej imprezie Wajsówna, Kucharski, Noji, Gąssowski, Klemczak, Soldan, Wirkus, Nowacki, Turczyk, wreszcie najlepsi lekkoatleci Śląska z Cejzikową, Sznajdrem, Węglarczykiem, Chmielem, Drozdowskim i Skolikiem na czele.

Zawody katowickie będą jedną z największych tegorocznych imprez lekko-atletycznych w Europie. Może na nich dojść do szeregu sensacyjnych pojedynków: Wajsówna — Mauermayer, Harbig — Kucharski, Proksch — Sznajder, wreszcie wielką sensacją będzie pojedynek naszego Noji z Finem Salminenem i Węgrem Szabo.

JOHNSON PRZEBIEGŁ ZNOWU 100 MTR. W 10,2. — ŚWIETNE WYNIKI AMERYKAŃSKICH LEKKO-ATLETÓW W STRASBURGU

Międzynarodowe zawody lekko-atletyczne, rozegrane w Strasburgu, z udziałem amerykańskich lekko-atletów, przyniosły świetne wyniki. Sensacją zawodów był wynik murzyna Johnsona na 100 mtr. Uzyskał on ponownie 10,2 sek., bijąc rekord światowy. Ale rekord ten znowu nie został uznany, ze względu na silny wiatr.

KURS DLA SĘDZIÓW BOKSERSKICH

Lwowski Okręgowy Związek Bokserski, organizuje kurs dla kandydatów na sędziów bokserskich. Pisemne zgłoszenia kandydatów, wraz z dowodem ukończenia czwartej kl. gimn. lub szkoły równorzędnej, należy kierować do dnia 10 września r. b. na adres Lwowski Okręgowy Związek Bokserski, ul. Piekarska 1 b, lub osobiście do sekretariatu Związku, codziennie w godzinach wieczornych.

Międzynarodowy kongres opieki nad dzieckiem w Rzymie

Na kongres poświęcony sprawom opieki nad dzieckiem, który obradować będzie w Rzymie w dniach 22—26 września zgłosili już referaty wybitni uczeni - specjaliści z Anglii, Niemiec, Austrii, Belgii, Szwecji, Danii, Francji, Szwajcarii, Czechosłowacji, Brazylii, Argentyny, Węgier, Stanów Zjedn. i Polski.

Obrady kongresu toczyć się będą w trzech sekcjach: higieny sanitarnej, prawno - społecznej, walki domowej z chorobami dziecięcymi.

W dniach 27—30 obradować będzie IV Międzynarodowy Kongres pediatryczny, również podzielony na 3 sekcje, poświęcony sprawom chorób nerwowo - psychicznych u dzieci, gruźlicy u dzieci i sztucznego karmienia niemowląt.

Giełda

WALUTY

Belgi belgijskie 89.48 — 89.05, dolary amerykańskie 5.29 i pół — 5.27, dolary kanadyjskie 5.29 — 5.26 i pół, floreny holenderskie 292.72 — 291.00, franki francuskie 19.87 — 19.75, franki szwajcarskie 121.90 — 121.10, funty angielskie 26.38 — 26.22, guldeny gdańskie 100.20 — 99.80, korony czeskie 17.80 — 17.00, korony duńskie 117.74 — 116.90, korony norweskie 132.58 — 131.60, korony szwedzkie 135.98 — 135.00, liry włoskie 23.80 — 23.10, marki fińskie 11.66 — 11.20, marki niemieckie 132 — 127, szylingi austriackie 98.50 — 97.00, marki niemieckie srebrne 142 — 136, funty palestyńskie 26.25 — 25.95.

PAPIERY PROCENTOWE

Poż. wewnętrzna 56.75 — 55.75 — 56.85, poż. inwestycyjna pierwsza emisja 69 i jedna czwarta, druga emisja 68 — serie drugiej emisji 82.25, poż. konwersyjna 62, poż. premiowa dolarowa 38.75, poż. konsolidacyjna 58 i jedna czwarta — 58 i pół — 58.00 — 58 i jedna czwarta — 2 ost. drobne.

Tendencja mocniejsza.

AKCJE

Bank Polski 104.75 — Warszawski Cukier 34.25, Węgiel 24.50 — 25.00, Lilpop 51.50 — 52.00, Norblin 64.

Tendencja mocniejsza.

DEWIZY

Belgia 89.30 — 89.48 — 89.12, Berlin — 212.97 — 212.11, Gdańsk 100.00 — 100.20 — 99.80, Amsterdam 292.00 — 292.72 — 291.28, Kopenhaga 117.74 — 117:16, Londyn 26.31 — 26.38 — 26.24, N. Jork czeki 5.29 i jedna czwarta — 5.30 i pół — 5.28, N. Jork kabel 5.29 i trzy ósme — 5.30 i pięć ósmych — 5.28 i jedna ósma, Oslo 132.25 — 132.58 — 131.92, Paryż 19.82 — 19.87 — 19.77, Praga 18.44 — 18.49 — 18.39, Sztokholm 135.65 — 135.98 — 135.32, Zurych 121.60 — 121.90 — 121.30, Wiedeń 99.20 — 98.80, Włochy 27.96 — 27.76, Tel Aviv 26.38 — 26.24.

Tendencja mocniejsza.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Na Giełdzie obroty w wielu artykułach. Otręby potaniały — natomiast mąka pszenna podrożała.

Ceny innych artykułów niezmienione.

Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

Notowania za 100 kg. loco wagon Lwów: Mąka pszenna standart gat.: I wyc. 0—30 proc. 47.50 — 48.00, 0—50 proc. 45.50 — 46.00, I—A 0—65 proc. 43.50 — 44.00, II. 30—65 proc. 39.50 — 40.00, II—A 50—65 proc. 36.00 — 36.50, III. 65—70 proc. 28.00 — 28.50, otręby: żytnie 13.75 — 14.00, — pszenne grube 15.00 — 15.25, średnie 14.00 — 14.25, miałkie 15.75 — 16.00.

FELIETON AKTUALNY.

NIE MA MIEJSCA

— Pani późno przyjechała! — oznajmia krytycznie numerowy, zdejmując kufry z dorożki.

Kontroluję zegarek: jeszcze przecież pół godziny czasu do odjazdu pociągu.

— Czas może być — wzrusza ramionami numerowy. — Ale placu nie ma. Tera je ruch.

Mój Boże, wzdycham. Co roku o tej porze ludzie wracają z urlopów, młodzież z wakacyj. Zawsze i niezmiennie ten sam ścisk w pociągach, to samo po pychanie, walka o miejsca, których jest stale za mało. Mamy wspaniałe wytwórnie wagonów, wysyłamy za granicę cud — lokomotywy, pour épater les nations, ale nie mamy ich na tyle, by każdy wracający z urlopu mieszczuch usiadł sobie wygodnie w przedziale i odbył podróż do miejsca stałego zamieszkania bez emocji i biadania na „te porządki".

Pociąg jest rzeczywiście „nabity". Po kilka głów w każdym oknie, zbite gromadki przy drzwiczkach, stłoczona masa pasażerów kipi z wagonów wszystkimi porami.

Mój chwilowy opiekun, numerowy toruje sobie drogę kufrem, rozgarnia bezlitośnie brzuchy, uda, dudni kantami walizki po kolanach.

— Je tu plac na „pojedynczą" osobę?

— Wszystko zajęte!

Przed każdym przedziałem to samo pytanie, ten sam bezlitosny wyrok: „Dalej, dalej, tu wszystko zajęte". W pewnym momencie mój przewodnik staje i mruży figlarnie jedno oko.

— Tu się zamkli. Ciemno. Znaczy się, je plac na sichera. Hej, jest tam plac?

Nikt się nie rusza, pukamy energiczniej. Po chwili zrozpaczony głosik:

— My tu mamy dziecko. Maluchne... malusieńkie.

— Niech się zdrowo chowa! — odpowiada nieubłagany numerowy. — Ale tu pasażery nie chcą bez noc stojać. Niech się pani tu postawi i stoi. Zara przyjdzie konduktor.

„Postawił" się jeszcze jakiś gruby pan w popielatej alpakowej marynarce. Nadszedł konduktor, już poinformowany, że „tu się zamkli". Po krótkich pertraktacjach otworzono przedział. Jeszcze próbują nas zniechęcić:

— Tu jest dwoje dzieci, proszę państwa. Jak państwo będą mogli spać?

Myślę, że wyjść na korytarz zawsze będzie można, a tu dostać się trudniej. Żadne ryzyko. Dostałam miejsce koło okna, niestety zamkniętego, ze względu na to „maluchne". Leży w bieluteńkiej poduszeczce, rozpanoszone na dwóch numerowanych miejscach. Mamusia, młodziutka blondyneczka o słodkiej twarzyczce czuwa wpatrzona, bez ruchu. Rozglądam się gdzie to drugie dziecko. Tu głowa z czarnymi wąsami, tam przystojna pani z nosem a la Marlena Dietrich. U góry, na wiszącej kanapie jakieś długie ciało, tak długie, że zgięte nogi tworzą figurę, jak wieża Eiffla, sięgając kolanami pod siatkę z kuframi. Marlena Dietrich wyjaśnia uprzejmie:

— Dzieci, jak dzieci: szybko rosną. To maleństwo oto, też lada dzień urośnie na takiego drągala.

— To dziewczynka! — prostuje trochę urażona mamusia, wygładzając pie rzynkę.

— Ach tak? Nic nie szkodzi. Może państwo pozwolą winogron? Oryginalne zalszczyckie. Dobre, tylko kwaśne. Zęby cierpną, z góry uprzedzam. Ale nasze — polskie. Ateczku? — zadziera głowę do „drągala". — Ty śpisz? Bój się Boga dziecko, myśmy jeszcze nie ruszyli, a ty już śpisz. Masz tu winogrona.

— Dziękuję mamusiu, ja śpię.

— Nie chcesz synusiu? To jedz. To takie zdrowe.

Młodzieniec podnosi się na łokciu i wpatrzony ponuro w niebieskie światło lampy miarowo porusza szczękami.

Tymczasem natłoczyły się korytarze pasażerami, kuframi, pudełkami. Suche trzaskanie drzwiczek i ruszamy. Każdy przybiera jak najwygodniejszą pozycję. Odwracam się tyłem do mojego popielatego sąsiada, który (niestety) wygląda na to, że chrapie. Dzidziuś pewnie wnet zacznie kwilić. Jest bardzo grzeczny i to zdaje się niepokoić matkę. Raz po raz muska dłonią czerwoną twarzyczkę, malutką jak piąstka, sięga pod pieluszki, wydaje się że nie zazna chwili spokoju, póki się dziecko nie rozpłacze. Wkończu rozpromienia się:

— Moje maleństwo słodkie! Trzeba przewijać.

— Jakież to grzeczne dziecko! — Budzi się drzemiąca już Marlena. — Złoto nie dziecko. Ja pani pomogę.

Schodzi też z góry tatuś dzidziusia, który rozporządza zapasowymi pielusz kami, i jak się później okazało wszelkimi termosami i przyrządami do nakarmienia dziecka mączką Nestle'a. W przerwach między tymi operacjami, do których trzeba świecić światło, usiłuje my spać. Wtulam się w kąt, z głową na jaśku, opartym o ścianę. Zdrzemnęłam się.

W pewnej chwili budzi mnie gwałtowne uderzenie pięścią w biodro. Zrywam się przerażona, z oczami wytrzeszczonymi w stronę popielatego sąsiada.

— Przepraszam, przepraszam najmocniej. Śniło mi się, że jestem drwalem.

O Boże, co mnie tu jeszcze czeka. Teraz ten długi schodzi z góry, balansuje ryzykownie olbrzymimi buciskami. Jeden z obcasów zawisł tuż przy głowie mojego sąsiada. Chłopcu jest niedobrze po winogronach. Przeciska się mozolnie wśród pasażerów śpiących w korytarzu na kufrach. Ci uważają, że jeść do toalety w taki ścisk to najwyższa niedelikatność.

— Widzisz dziecko — strofuje go potem Marlena.

— Nie trzeba nigdy tak dużo jeść w podróży. Ale ty nigdy matki nie słuchasz. Popatrz jaki jesteś blady. Dosta niesz kroplę Inoziemcowa. Dobrze pogryź. Bierz przykład z tego maleństwa. Jakież ono grzeczne! Pani naprawdę może mówić o szczęściu, że takie dziecko wychowała!

Dojeżdżamy do celu wymęczeni i niewyspani. Panie otwierają pudełeczka z pudrem, naklejają go na brudne twarze. Woda „wyszła" — komunikują ci, którzy wyruszyli z ręcznikami, aby się umyć.

Pociąg zwalnia tempa, jesteśmy u celu. Syci rozkoszy podróży.

MARIA ORZECHOWSKA

Wiadomości bieżące

1 sierpnia 1937	**Sroda** Idziego **Jutro:** Stefana Wschód słońca 4·46 Zachód „ 18·25

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO“. W redakcji „Dziennika Polskiego“ przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świat rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

— OBÓZ ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO organizacje miejskie we Lwowie, mieszczące się przy ulicy Bourlarda 5, II p. zawiadamia, że zgłoszenia osobiste lub listowne na członków, przyjmuje codziennie od godziny 9-tej do 12-tej i od 17-tej do 19-tej.

TEATR WIELKI

Środa, dnia 1 września godz. 8 wiecz. „Król włóczęgów“ — komedia muzyczna. Premiera!

Czwartek, dnia 2 września godz. 8 wiecz. „Król włóczęgów“ — komedia muzyczna.

TEATR ROZMAITOŚCI

od 8-go września — komedia — „Freuda teoria snów“, z gościnnym występem J. Romanowny i M. Maszyńskiego

KINOTEATRY:

APOLLO: „Burgtheater“.
ATLANTIC: „Wielka miłość Beethovena“ z Harry Baurem.
CASINO: „Bohaterowie morza“.
CHIMERA: „Barkarola“.
EUROPA: „Romantyczny milioner“.
GLORIA: „Felies Bergeres“ i Flip i Flap — „Nocny patrol“.
GRAŻYNA: „Ordynat Michorowski“.
KOPERNIK: „Łódź podwodna Nr. 9“ oraz groteska kolorowa Flip i Flap.
MARYSIEŃKA: „Ślubowanie“.
METRO: „Napiętnowana“ oraz „Ostatni poganin“.
MUZA: „Pani minister tańczy“.
PALACE: „Narzeczona z przypadku“ — Gusti Huber, Theo Lingen, Hans Moser, W. Rühmann.
PAN: Z powodu rekonstrukcji nieczynne.
RAJ: „Ostatni Akord“ z Gil Dagower.
STYLOWY: „W cieniu samotnej sosny“ oraz rewia Ref-Rena.
ŚWIT: „Skamieniały las“ i rewia Filipa Kuligowskiego.
TON: „Niezwyciężony Robinson Kruzoe“.
UCIECHA: „Anna Karenina“ z Gretą Garbo i rewia.

Policjant lwowski ofiarą tajemniczej zbrodni

(m) Ubiegłej nocy na jednym z przedmieść lwowskich na Kleparowie, miał miejsce tragiczny wypadek czy też zbrodnia; w każdym razie ofiarą zdarzenia padło życie posterunkowego II. Komisiariatu P. P., Pawła Mańkowskiego.

Ś. p. Mańkowski, wraz ze st. post. Janem Wiśniowskim patrolowali po północy w okolicach ulicy Kleparowskiej. Około godz. 1.40 obydwaj policjanci posłyszeli krzyki wołające o pomoc z realności przy ul. Kleparowskiej 30; krzyki te dobywały się z mieszkania drukarza Hoffmanna, do którego chciał się dostać przez okno jakiś obcy osobnik.

Na widok policjantów, którzy natychmiast przybiegli, ów osobnik rzucił się do ucieczki. Policjanci pobiegli za nim, wzywając go kilkakrotnie okrzykami: „Stój! Policja!“ — do zatrzymania się. Ścigany jednak mimo wezwań nie zatrzymywał się, tak, że posterunkowi musieli oddać w jego kierunku kilka strzałów rewolwerowych, które jednak chybiły. Uciekający przebiegł pl. Kazimierza aż do wylotu ul. Orląt, — wtedy właśnie zdarzył się ów tragiczny wypadek. Jeden z policjantów mianowicie, ś. p. Mańkowski wysunął się w pościgu naprzód, właśnie zbliżył się do uciekającego, który przystanął u zbiegu ulic. Wtedy padły strzały rewolwerowe i Mańkowski ugodzony jedną z kul w głowę, padł trupem na miejscu.

W tej chwili nadbiegł pośpieszający z tyłu st. post. Wiśniowski i zdołał przytrzymać stojącego nad trupem z automatycznym rewolwerem w ręce osobnika. Przyprowadzony natychmiast na VIII Komisariat P. P. zeznał, że nazywa się Włodzimierz Jacentiw i że jest proboszczem grecko - katolickiej cerkwi św. Andrzeja na Kleparowie. Tymczasem na miejsce wypadku przybył sędzia śledczy dr. Cisło, dalej przedstawiciele władz policyjnych z nacz. Zubikiem, kom. Janią i asp. Sengerem na czele. Z ich polecenia zwłoki odwieziono do Instytutu medycyny sądowej, gdzie przeprowadzono sekcję zwłok zabitego. Dokonano również ekspertyzy naboju, dla stwierdzenia z jakiej broni nieszczęśliwy został zastrzelony.

Tymczasem przytrzymanego na miejscu zbrodni ks. Jacentiwa oddano do dyspozycji sędziego dr. Cisły i prokuratora Błaszkiewicza, który również bierze udział w dochodzeniach. Dochodzenia w tej sprawie prowadzi się ze specjalną dokładnością i energią na wszystkich odcinkach, ze względu jednak na dobro śledztwa szczegóły ich muszą być trzymane w tajemnicy.

Ś. p. post. Mańkowski liczył lat 40 i był żonaty. Spodziewać się należy, że najbliższe godziny przyniosą wyjaśnienie okrutnej zagadki popełnionego na nim mordu.

Zaproszenie Rządu na uroczystość otwarcia Międzynarodowych Targów Wschodnich

Onegdaj bawiła w Warszawie delegacja złożona z wiceprezydenta miasta Lwowa dr. Waryńskiego oraz przedstawicieli Izby Przemysłowo - Handlowej prezesa dr. Szarskiego i dyrektora dra Jasińskiego, celem zaproszenia p. Marszałka Śmigłego - Rydza oraz rządu na uroczystość otwarcia Targów Wschodnich.

FOTOPLASTIKON, plac Mariacki l. 5. „BELGRAD-BUKARESZT“. Przepiękna podróż po dwóch królestwach.

— OPERA — TEATR WIELKI. Niezwykle atrakcyjnie zapowiadają się przedstawienia operowe, podczas tegorocznych Targów Wschodnich. Kierownictwo opery, nie szczędziło żadnych kosztów i trudów, aby wzorem ubiegłych sezonów pod kier. R. Wragi, przedstawienia te wypadły wspaniale.

Na czele zespołu są tacy soliści, jak genialny tenor Opery Królewskiej w Bukareszcie, Dinu Badescu, jeden z najwspanialszych głosów tenorowych doby obecnej, który w ubiegłym sezonie święcił niebywałe triumfy na scenie lwowskiej, Wanda Werminska, primadonna scen polskich i ulubienica Lwowa, dalej fenomenalny baryton Jerzy Czaplicki, niestety, śpiewający w Polsce poraz ostatni, przed wyjazdem na stałe do Ameryki, wspaniały baryton Zenon Dolnicki, Janina Okońska, Roman Wraga, Stefania Hinglerówna, Maria Popowiczówna, Jan Romanowski i inni. Przy pulcie dyrygenckim stanie tej miary kapelmistrz, jak Walerian Bierdiejew i Józef Lehrer. Reżyserje Al. Ułuchanow. Dane będą następujące opery: 5 września „Trubadur“, 7 „Cyganeria“, 9 „Aida“, 13 „Carmen“.

Bilety w przedsprzedaży są już do nabycia w firmie G. Seyfarth, Akademicka 6 i w kasie Teatru Wielkiego.

— DZIŚ PREMIERA „KRÓLA WŁÓCZĘGÓW“. Teatr Wielki, po przerwie wakacyjnej, otwiera swe podwoje amerykańską komedią muzyczną p. t. „Król włóczęgów“ (The Vagabond King). Piękne melodie Rudolfa Frimla, autora ślicznej „Rose Marie“, inscenizacja Janusza Warneckiego, który przed trzema laty podbił publiczność lwowską wystawieniem szeregu sztuk, opracowanie muzyczne Tadeusza Sygietyńskiego, znanego kompozytora, dekoracje i kostiumy prof. Stanisława Jarockiego. W rolach głównych wystąpią: Janina Brochwiczówna, Karin Tiche, Helena Chaniecka, Maria Bielicka, Eugeniusz Solarski, Alfred Szymański, Józef Machalski, Czesław Skonieczny, Mieczysław Borowy oraz E. Baryka, S. Kępka-Bajerski, Wł. Nieprzewski, T. Przystawski, A. Szalawski, Z. Zintel i inni.

Początek punktualnie o godzinie 20-tej. — Bilety do nabycia w kasie Teatru Wielkiego oraz w kasie teatralnej „Orbis“, pl. Mariacki 5.

— „BIAŁA AFRYKA“ — REPORTAŻ RADIOWY. Polskie Radio nadaje dosyć często audycję, które łączą opowiadanie o jakimś mało znanym kraju z muzyką tego kraju. W ten sposób stwarza się obraz żywy i bezpośredni danego zakątka ziemi. — Tym razem, t. j. w środę dnia 1 września, o godzinie 20.00 nadaje Rozgłośnia Wileńska tego rodzaju reportaż p. t. „Biała Afryka“, ilustrowany zdjęciami płytowymi. — Audycja ta nadana zostanie w programie ogólnopolskim.

— RADIOWE KONCERTY SOLISTÓW. Kilku solistów usłyszą radiosłuchacze w środę, dnia 1 września. — O godz. 17.00 wystąpią: Konrad Żelechowski — śpiew i Paweł Gedeonow — skrzypce. — O godzinie 21.00 odbędzie się koncert chopinowski w wykonaniu Józefa Smidowicza.

— POEMAT O LUBLINIE. W dniu 1-go września o godzinie 22.05, Polskie Radio wznawia ze stacji Warszawa II poemat Józefa Czechowicza o Lublinie. To par excellance radiowa audycja, w której walory czystego słowa, połączyły się w sposób niezwykle harmonijny z walorami muzyki, okazała, czym jest dźwięk, jako treść i forma. Oprawę muzyczną stworzył Andrzej Panufnik. „Lublin“ spotkał się z najwyższym uznaniem krytyki i słuchaczy.

HENRYK ŁUBIEŃSKI 67

Trochę słońca

Powieść

(Ciąg dalszy.)

— Był po południu — rzekł dyżurny oficer — i odbył lot pasażerski z pilotką Dwernicką... Ale przed godziną pojechał do miasta...

— Słyszałem, że się umawiali na wieczór do Corlton-Baru — dodał

— Dziękuję panom — odpowiedziała cicho.

Na dworze była zamieć śnieżna. Silny wiatr dął w oczy i oślepiał śniegiem. Przez chwilę stała niezdecydowana, owiana wichrem, osypana śniegiem. Potem, zupełnie odruchowo, skierowała się w stronę najbliższego hangaru. Szła na wpół oślepiona, jakby przyciągana migocącym blaskiem olbrzymiej lampy łukowej, wiszącej nad hangarem. Przypomniała sobie, że jest to właśnie hangar Bolskiego.

Dokoła było pusto i cicho. Gdzieś z dala, z kasyna podoficerskiego dochodził tylko refren jakiejś wesołej piosenki, śpiewanej chórem... Nagle niedaleko niej, zaskrzypiały na śniegu ciężkie kroki. Skryła się instynktownie za budką wartowniczą. Powoli zbliżyła się otulona śniegiem postać żołnierza-wartownika i przeszła obok, nie dostrzegłszy jej. Żołnierz, zabijając z mrozu ręce, powolnym miarowym krokiem obchodził hangar dokoła. Gdy zniknął jej z oczu, jednym skokiem przypadła do bramy hangaru. Brama była niedomknięta...

Weszła do środka.

Gdzieś w kącie świeciła się jedna, mała żarówka. W słabym jej świetle, stojący w hangarze samolot nabierał jakichś potwornych, olbrzymich kształtów. Wyglądał jak ogromna, lśniąca ważka, spoczywająca z rozpiętymi skrzydłami, w każdej chwili gotowa do odlotu.

Jakby zahipnotyzowana tym widokiem, stała Teresa cicho i nieruchomo i tylko serce biło jej gwałtownie.

To był może ten samolot, na którym Wiktor wylądował w Lipowcach? Skrzydlaty zwiastun szczęścia! A który później tak bardzo go od niej oddalił, tak okrutnie ją skrzywdził! Stanął między nimi, zazdrosny o jej miłość...

Blask tłumionej długo nienawiści zapłonął w jej oczach. Dojrzała nagle tuż u swoich stóp bańki z benzyną...

I wówczas jakiś dziwny, jakby obcy głos, podszepnął jej słowa:

— Wystarczyłoby rzucić jedną, płonącą zapałkę... Masz w swej torebce całe pudełko...

Lecz w tej samej chwili silny podmuch wiatru przez niedomkniętą bramę osypał ją tumanem śniegu.

Wzdrgnęła nią dreszcz lęku. Zdawało się jej, że samolot drgnął i zaczyna się bezszelestnie toczyć, że za chwilę zmiażdży ją swym ciężarem...

Jednocześnie ktoś krzyknął:

— Co pani tu robi?

Dyżurny oficer, z którym przed chwilą rozmawiała, obserwował ją bacznie.

— Jak się pani tu dostała ? — zapytał ostro.

Powoli oprzytomniała.

— Nie wiem szepnęła zmieszana.

— Jakto pani nie wie? — zawołał niecierpliwie.

— Chciałam wyjść i... zbłądziłam... Zadymka mnie zmyliła — tłumaczyła się niepewnie.

Oficer wzruszył ramionami.

— Nie zdaje sobie pani chyba sprawy z niebezpieczeństwa, na jakie się pani naraziła! Żołnierz z warty mógł panią zastrzelić! Na szczęście spostrzegłem, że pani tu idzie i poszedłem w jej ślady...

Rzucił wzrokiem dokoła, poczym dodał nieco łagodniej:

— Wiem, że pani jest znajomą porucznika Bolskiego i skłonny jestem uwierzyć, że pani zbłądziła... Ale na przyszłość radzę uważać... A teraz pani pozwoli, że ją odprowadzę do taksówki, która czeka na panią...

Wziął ją pod rękę i poprowadził poprzez zaspy śnieżne.

— Niech pani na drugi raz nie zwiedza lotniska po nocy — powtórzył raz jeszcze, z pewną ironią, otwierając drzwiczki samochodu.

— Dokąd teraz pojedziemy? — zapytał szofer, gdy auto wymineło zabudowania lotniska.

— Dokąd? — Do... Carlton - Baru!

Ścisnęła skronie dłońmi i z ust jej wydarł się cichy jęk:

(C. d. n.)

— NOWY KURS SZYBOWCOWY W CZERWONYM KAMIENIU. Lwowski Okręg Wojewódzki LOPP. donosi, że pierwszy kurs nauki latania na szybowcach w okresie powakacyjnym, rozpoczyna się 6-go września b. r. W dniu tym winni się zgłosić wszyscy uczniowie w Kierownictwie szkoły w Czerwonym Kamieniu. Przed tym należy jednak załatwić wszelkie formalności w biurze Okręgu Wojewódzkiego LOPP. we Lwowie, ul. Podleskiego 1, tel. 285-00. — Uczestnicy kursu, otrzymają pełne wyszkolenie pierwszego i drugiego stopnia według nowej instrukcji szybowcowej. Tegoroczne wyniki wyszkoleniowe Szkoły, jak wyszkolenie około 100 pilotów oraz wykonanie 5.000 lotów bez poważnego wypadku, dają nam gwarancję, że i ten kurs uda się w całej pełni, i że każdy z uczestników opuści szkołę z upragnionym dyplomem pilota kat. B. — Dyplom ten, jak wiadomo, otwiera przed nimi drzwi wszystkich wyższych szkół szybowcowych w Polsce.

— PIERWSZY SZKOLNY JACHT ŻEGLARZY LWOWSKICH. Założone przed trzema laty Towarzystwo Przyjaciół Akademickiego Związku Morskiego we Lwowie, na czele którego stoi prof. Eugeniusz Romer, dopięło w roku bieżącym jednego z głównych swych zamierzeń. — W sierpniu b. r. rzucił w porcie gdyńskim kotwicę nowy jacht żaglowy „Krzysztof Arciszewski", zakupiony przez Towarzystwo, przy pomocy Ministerstwa Komunikacji, w Niemczech. Jacht służyć będzie jako szkolny statek Akademickiego Związku Morskiego. Obecnie „Krzysztof Arciszewski" z załogą 9 lwowskich akademików pod dowództwem T. Łempickiego, skończył swą pierwszą podróż szkolną po Bałtyku, w której odwiedził Sztockholm i szereg portów szwedzkich, oraz Renö, stolicę duńskiej wyspy Bornholm. Pierwszego września, z nową załogą wyruszy „Krzysztof Arciszewski" do Kopenhagi i Geteborg'u.

Uzyskanie tej nowej jednostki pełnomorskiej, pozwoli Lwowskiemu Akademickiemu Związkomi Morskiemu na jeszcze większy niż dotychczas rozwój pracy nad morskim przeszkoleniem młodzieży.

— WYCIECZKI ZBIOROWE NA TARGI WSCHODNIE. Wobec zgłaszania przez liczne organizacje, a zwłaszcza szkolne szeregu zbiorowych wycieczek, mających odwiedzić tegoroczne XVII Międzynarodowe Targi Wschodnie we Lwowie, Dyrekcja Targów Wschodnich podaje do wiadomości, że wycieczki te nie będą miały dostępu na teren Targów Wschodnich w dniach 12, 13 i 14 września b. r. Powyższe dni bowiem zarezerwowane zostały dla wycieczek, związanych z pierwszym Polskim Kongresem Inżynierów, który w wymienionym terminie obradować będzie we Lwowie. Przypomina się, że tegoroczne Targi Wschodnie we Lwowie i zorganizowane w ich ramach Targi Techniczne, trwać będą od 4 do 16 września bież roku.

— POKAZ PSÓW NA TARGACH WSCHODNICH. Od szeregu lat pokaz psów rasowych, organizowany w ramach Międzynarodowych Targów Wschodnich we Lwowie, cieszy się zarówno w szerokich kołach fachowców, jak i publiczności szczerym uznaniem. Stąd też i tegoroczny pokaz psów w dniach 12 i 13 września b. r. budzi żywe zainteresowanie, czego dowodem liczna ilość zgłoszonych okazów. By więc publiczności dać możność dokładnego oglądania okazów, organizatorzy pokazu, postanowili urządzić dla psów odpowiednie boksy. Do osądzenia okazów zaangażowano 2-ch rzeczoznawców z Warszawy. Ponad to przewidziany jest w dniu 14 września b. r. pokaz tresury psów myśliwskich w terenie. — Zgłoszenia psów na pokaz w dniach 12 i 13 września, oraz na pokaz tresury psów myśliwskich dnia 14 września, przyjmuje: Zarząd Związku Hodowców Psów Rasowych — Lwów, Ossolińskich 11 (Redakcja „Łowca") do dnia 5 września b. r. włącznie

Przyjechali do nowego „Hotelu Europejskiego"

Baron. Prekowa Róża, wł. dóbr — Łuka, Dr. Klein Jerzy, przemysłowiec — Warszawa, Zoratti Pietro, kupiec — Gorizia, Camnade Martha, pryw. — Warszawa, Oberding Rudolf, prokurent — Oświęcim, Chmielewski Leon, przemysłowiec — Łódź, Kraft Wacław, urzędnik — Warszawa, Jaszewski Kazimierz, ziemianin — Korczów, Staniewicz Jan, przemysłowiec — Wilno, Kowalczyk Tadeusz, dyr. kopalni — Stryj, Wróblewski Stanisław, generał — Warszawa, Wierzyński Bronisław, inżynier — Warszawa, Klonowski Józef, kupiec — Katowice, Keller Jan, dyr. browaru — Tychy, Remiszewska Julia, żona starosty — Przemyśl, Skorewicz Jan, Mgr. chem. — Warszawa, — Kohn Wacław, dyrektor — Lwów, Siedlecki Jerzy, inżynier — Radziechów, Donsówna Stefania, urzędniczka — Stanisławów, Dr. Wisłocki Seweryn, adwokat — Chrzanów, Kahan Samuel, kupiec — Marmaroszyget, Scherer Benio, kupiec — Stanisławów, Ryba Kazimierz, inżynier — Starachowice. — Ściborski Antoni, wł. dóbr — Marianówka, Rosinkiewicz Roman, inżynier — Biała, Podlaska, Ziegler Teodor, urzędnik — Łódź, Markurzyńska Wanda, lekarz — Wilno, — Eichner Mieczysław, przemysłowiec — Kraków, Urmacher H., buchalter — Łódź, Tomaszewski Wacław, urzędnik — Kielce, — Walkowiak Wacław, ksiądz — Ostrów - Poznański, Dobrowolski Mieczysław, inżynier — Gdańsk, Słubidzki Józef, kupiec — Łódź, Wraga Roman, dyr. Teatru — Warszawa, Trotzki Jakub, adwokat — Zaleszczyki.

Odznaczenia w powiecie lwowskim

Za zasługi na polu społecznym na terenie powiatu lwowskiego zostali odznaczeni:

Złotym Krzyżem Zasługi: Ks. kanonik Józefat Gieszczyński, proboszcz w Wołkowie; ks. Józef Wieczorek, proboszcz w Hodowicy; Zygmunt Zygmuntowicz we Lwowie.

Srebrnym Krzyżem Zasługi: Józef Bałłaban, kierownik fabr. „Oikos" w Rzęśnie Polskiej; Wacław Giżyński, dyr. Monopolu Tytoniowego w Winnikach; Witold Hartel, wójt w Brzuchowicach; Leopold Jedynakiewicz, urzędnik Monop. Tyt. w Winnikach; Emil Feliks Madejewski, dyr. dóbr w Tołszczowie; Bronisław Malik, em. kier. szkoły w Krzywczycach; dr. Zdzisław Popławski, wójt w Jaryczowie Starym; Matylda Skoczyńska, przewodn. pow. Zarz. Kół Gosp. Wiejskich w Pustomytach; Zenon Tomaszewicz, urzędn. Monop. Tyt. w Winnikach.

Brązowy Krzyż Zasługi: Mikołaj Antoniszym w Czerkasach; Tomasz Bednarz w Winnikach; Stanisław Biernacik, sołtys w Kozielnikach; Jan Borowy w Siemianówce; Stanisław Bucichowski w Zubrzy; Jan Bradrach, sołtys w Rzęśnie Polskiej; Jan Halatyn w Sokolnikach; Antoni Jaworski w Kozielnikach; Antoni Kaznowski, wójt w Krasowie; Edmund Kostur w Szczercu; Stanisław Koźlik w Sokolnikach; Leon Krupa, wójt w Czyszkach; Michał Misiąg w Dmytrowicach; Leon Sidor w Tołszczowie; Stanisław Stóchnicki w Rzęśnie Polskiej; Franciszek Szponarski w Jaryczowie Starym; Jan Tuła w Siemianówce; Michał Wieczorkowski w Dublanach; Władysław Worobiec w Czarnuszowicach i Franciszek Zaremba w Zboiskach.

Nowy kurator Zakładu Ossolińskich

W sądzie Okr. Cywilnym odbył się uroczysty akt ślubowania t. zw. kuratora ekonomicznego Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, prof. Szkoły Marynarki Handlowej w Gdyni Antoniego Ledóchowskiego, w imieniu jego 16-letniego syna Mieczysława, na którego rzecz zrzekł się stanowiska kuratora.

Józef Maksymilian z Tęczyna hr. Ossoliński w ustawie założycielskiej w r. 1816 ustanowił powiernictwo femilijne, mocą którego jego dobra rodzinne obciążone zostały obowiązkiem corocznego subwencjonowania Osslineum. Każdorazowy posiadacz powiernictwa (ordynat) musi złożyć przysięgę w obecności przedstawiciela rządu wszystkich stanów krajowych, miasta i sądownictwa na rzecz sędziego.

Prócz kuratora ekonomicznego ustanowił Ossoliński t. zw. kuratora literackieg, który ma mieć ogólny zarząd nad fundacją i jej działalnością naukową, a którym od czasu złączenia się fundacji z ordynacją przeworską jest każdorazowy ordynat przeworski, obecnie ordynat Andrzej Lubomirski.

Na uroczystość przybyli przedstawiciel wojewody lwowskiego, jako reprezentant tymcz. wydz. samorządowego (odpowiednika dawnych stanów krajowych), wiceprezydent miasta, przedstawiciele sądu, Ossolineum oraz rodzina nowego kuratora.

Przemówienie o historii Ossolineum i obowiązkach kuratora ekonomicznego i wygłosił przysięgę, od prof. Ledóchowskiego odebrał sędzia okr. Wincenty Stafiński.

Wędliniarnia a nie restauracja
naprzeciw kościoła św. Elżbiety

W jednym z lwowskich pisemek dość wątpliwej konduity ukazała się notatka następującej treści:

„Naprzeciw kościoła św. Elżbiety we Lwowie, przy ul. Bilczewskiego, w kamienicy żyda Kornhabera, otworzono w tych dniach restaurację pod firmą Bazylewicz i Łewczuk. Czy i jaka spółka łączy tych katolików z żydem, nie wiemy".

Jak się dowiadujemy notatka ta w całej swej osnowie mija się z prawdą a ma niewątpliwie na celu utrudnienie młodemu kupcowi polskiemu otwarcia katolickiej placówki w zażydzonej dzielnicy. Jak ścisłe są informacje wspomnianego pisemka, świadczy najlepiej fakt, iż przy pl. Bilczewskiego b ę d z i e dopiero otwarta wędliniarnia z bufetem bezalkoholowym pod firmą Józef Gieracki, a nie jakichś tam z palca wyssanych „Bazylewicz i Łewczuk" O żadnej „restauracji" nie ma oczywiście mowy a p. Gieracki nie zawierał żadnej spółki z żydami, ale wprost przeciwnie — potrafił nakładem dużych kosztów zająć lokal dzierżawiony przed tym przez kupca żydowskiego.

Pisemko głoszące w swoim nagłówku, że jest „organem walki o odżydzenie Polski", winno staranniej segregować informacje mające swe źródło właśnie w żydowskiej konkurencji a nie rzucać kłód pod nogi początkującemu kupcowi polskiemu, katolikowi i podoficerowi rezerwy W. P.

Apel Starostwa Grodzkiego

W związku z rozpoczynającym się w dniu jutrzejszym praktycznym pokazem chodzenia po mieście w ramach Tygodnia Ruchu Ulicznego, z inicjatywy Starostwa Grodzkiego zostaną na mieście rozlepione afisze o treści dydaktycznej. Z uwagi na ważkość tematu poruszonego w afiszach zostaną one wyjątkowo i na czas przejściowy rozlepione w miejscach nieprzeznaczonych do afiszowania. Również na wystawach sklepów afisze powyższe zostaną umieszczone. Starostwo Grodzkie tą drogą prosi P. T. Właścicieli realności oraz sklepów o nie czynienie trudności w nalepianiu tych afiszy i ochranianie ich przed niszczeniem oraz zaznacza, że po pewnym czasie zostaną one usunięte.

DODATKOWE TERMINY WPISÓW DO SZKÓŁ POWSZECHNYCH

Wobec nie dopełnienia wpisów dzieci do klasy pierwszej szkół powszechnych we Lwowie przez niektórych rodziców, Inspektorat Szkolny Miejski ogłasza — wyjątkowo w tym roku — dodatkowe wpisy, których dokonać należy w najbliższej szkole w dniach 30 i 31 sierpnia b. r. Zgłaszać należy dzieci, urodzone w roku 1930.

O WCZEŚNIEJSZE ZGŁASZANIE KWATER NA TARGI WSCH.

Wobec spodziewanego bardzo licznego napływu gości do Lwowa z okazji tegorocznych Targów Wschodnich (4—16 września) Zarząd Targów Wschodnich zwraca uwagę na konieczność wcześniejszego zamawiania kwater. Piesemne zamówienia kwater kierować należy pod adresem: Zarząd Targów Wschodnich (Biuro Kwaterunkowe), Lwów, pl. Targów Wschodnich. Biuro Kwaterunkowe T. W. czynne będzie od dnia 2 września b. r. w poczekalni I. klasy na głównym dworcu kolejowym we Lwowie, gdzie należy się zgłaszać po przybyciu do Lwowa.

DZIECKO W BRAMIE

(m.) W nocy, brama domu przy ul. Tercjarskiej 4, stała się na chwilę... żłóbkiem dla niemowląt. Jakaś nieznana kobieta porzuciła w niej 4-tygodniową dziewczynkę i uciekła. Niemowlę oddano do Miejskiego Urzędu Dzielnicowego, poszukiwaniem zaś matki zajęła się policja.

ZŁÓŻ OFIARĘ NA LOTNICTWO NA KONO P. K. O. 503.000.

Lista sądu przysięgłych

Na murach miasta pojawiło się obwieszczenie Zarządu Miejskiego miasta Lwową, podające do wiadomości, że w Wydziale Va Oddział 2. (pl. Św. Ducha l. 3, I p.) od godziny 12—14 będzie wyłożona od 1—15 września pierwotna lista przysięgłych do sądu przysięgłych. Obwieszczenie wyjaśnia kto może być powołany do sprawowania obowiązku przysięgłego, kto nie może być przysięgłym i kto od sprawowania obowiązku przysięgłego może być zwolniony. Zarzuty w przedmiocie nie wciągnięcia lub wciągnięcia na listę należy złożyć Zarządowi Miejskiemu na piśmie lub protokólarnie najpóźniej do dnia 22 września br. Od rozstrzygnięcia Zarządu Miejskiego osoby interesowane mogą w ciągu 7miu dni po otrzymaniu zawiadomienia odwołać się do Sądu okręgowego, który rozstrzyga ostatecznie bez rozprawy.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH LWOWSKICH W ROKU 1937, od dnia 29 sierpnia, do 4 września mają następujące apteki dyżury nocne:

1. Mr. H. Błądzińskiego, Łyczakowska 57.
2. Mr. J. Kaniewskiego, Leona Sapiehy 15.
3. Mr. A. Dorżawetza, pl. Teodora l. 3.
4. Mr. M. Ettingera, pl Gołuchowskich 14.
5. Mr. S. Haya, ulica Kołłątaja l. 12.
6. Mr. J. Kurkiewicza, pl. Unii Brzeskiej 4.
7. Mr. W. Łazowskiego, ul. 29 Listopada 75.
8. Mr. R. Marguliesa, ulica Żółkiewska 82,
9. Mr. A. Markowicza, ul. Zyblikiewicza 50.
10. Mr. P. Mikolascha, ulica Kopernika 1.
11. Mr. A. Nussbauma, ul. Krakowska 26.
12. Dr. J. Pilewskiego, ul. Akademicka 28.
13. Mr. J. Pinelesa, Rynek 18.
14. Dr. J. Poratyńskiego, pl. Bernardyński 1.
15. Mr. J. Reissowej „Sanitas", Zamarstynów, ul. Lwowska 43.
16. Mr. B. Scheinbacha, ul. Gródecka 30.
17. Mr. S. Somersteina, ul. Janowska l. 2.
18. Mr. E. Sussmana, ulica Kurkowa l. 5.
19. Mr. O. Teneckiego, ulica Zielona l. 33.
20. Mr. S. Wójtowicza, Leona Sapiehy 77.
21. Mr. J. Zarzyckiego, ul. Żółkiewska 71.
22. Mr. I. Zerygiewicza, ul. Jagiellońska 12.
23. Mr. K. Zygmuntowicza, ul. Gródecka 84.

— TYMCZASOWY KOMITET tworzącego się Związku byłych więźniów ideowych z czasów walk o Niepodległość Polski, prosi wszystkich zamieszkałych we Lwowie byłych więźniów ideowych, o przybycie celem rejestracji w niedzielę dnia 5 września br. o godzinie 10 rano do sali Korpusu Wysłużonych Wojskowych, ul. Ochronek l. 1.

Z Brzozowa

NA BUDOWĘ DOMU LUDOWEGO. W Jasienicy Rosielnej pow. Brzozów, odbyła się w ubiegłą niedzielę zabawa taneczna. Dochód z tej zabawy przeznaczony został na budowę nowego Domu Ludowego w Jasienicy Rosielnej. (Wol.).

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Repertuar teatrów i kinoteatrów:

BORYSŁAW. Colosseum: „Należę do Ciebie" i „Roberta", Grażyna: „Miasto Anatol", Palace: „Zaproszenie do walca" i „Będziesz zawsze moja".

BRZOZÓW. Goplana: „Turniej walk catch as catch can" i „Wielka miłość Beethovena" oraz rewia. Sokół: „Mężczyźni w niebezpiecznym wieku" i „Kobieta bez maski".

BUCZACZ. Palace: „Złoty skarb" i „Złota strzała".

CZORTKÓW. Casino: „Sztandar".

DROHOBYCZ. Wanda: „Tunel", Sztuka: „Postrach opery".

JAROSŁAW. Dom żołnierza: „Czardasz, tokaj, miłość". Sokół: „San Francisco". Palace: „Rembrandt".

KOŁOMYJA. Mars: „Pan redaktor szaleje", Gwiazda: „Łaska przygód".

KOŁOMYJA. Mars: „Sam na sam", Gwiazda: „Na Sybir".

LUBLIN. Apollo: „Droga do Rio" i „Barkarolla", Corso: „Ku wolności", Dom żołnierza: „Turniej walk catch as catch can", Gwiazda: „Straszny dwór" i „Nie miała baba kłopotu", Venus: „Na zgliszczach szczęścia" i „Bohater", Rialto: „Hotel Savoy Nr. 217" i „Amfitrion", Stylowy: „Twe usta kłamią".

PRZEMYŚL. Casino: „San Francisko". Olimpia nieczynne. Raj: „Romeo i Julia".

STANISŁAWÓW. Olimpia „Zielony sygnał", Ton: „Zapomniana symfonia", Urania: „Wielka miłość Beethovena", Warszawa „Penny".

STRYJ. Apollo: „Zabiłem" i „Kochaj i nie płacz", Edison: „Dzieci szczęścia", Sokół: „Darmozjad" i „Ostatnia miłość"

Z Jarosławia

MORDERSTWO. Głośną była przed miesiącem sprawa morderstwa dokonanego na osobie Kalinowskiego Jana, którego zgładzili bracia Łucowie Antoni i Franciszek. Początkowo wydawało się, że Łucowie popełnili zbrodnię w stanie zamroczenia, spowodowanego wypiciem nadmiernej ilości alkoholu; po przeprowadzeniu jednak dokładnych dochodzeń stwierdzono, że przyczyna morderstwa była zupełnie inna: Kalinowski był w powiecie jarosławskim prawdziwym postrachem straganiarzy, a ilekroć zjawiał się na targach i jarmarkach, szeregi handlarzy — ze strachu przed nim — zwijało swe budy. W przeciwnym bowiem razie Kalinowski żądał „haraczu" od kupców, którzy dopiero po spłaceniu go, mogli spokojnie i bez obaw, że towar ich zostanie zniszczony, a kramy porozwalane, dalej sprzedawać. Na tym też tle powstało morderstwo, popełnione przez Łuców na Kalinowskim. Łucowie rozbili swój stragan na dorocznym jarmarku w Chłopicach, a gdy przybyły wkrótce Kalinowski zażądał „okupu" — odmówili. Kalinowski powziął zamiar pomszczenia się na Łucach, to też oczekiwał ich na drodze pruchnickiej i tutaj właśnie Łucowie zamordowali go — jak twierdzą — w obronie własnej.

Epilog tej senzacyjnej sprawy rozegra się wkrótce na najbliższej kadencji Sądu przysięgłych. Łuców bronić będzie dr. Hornik z Jarosławia. (AB)

Z Brodów

SEKRETARIAT O. Z. N. Obóz Zjednoczenia Narodowego w Brodach uruchomił przy ul. Sobieskiego l. 10 sekretariat, który czynny jest codziennie w godzinach po południowych.

CHRZEST. Onegdaj w gromadzie Ponikwa pow. Brodzkiego, w stawie Aleksandra Bocheńskiego, odbył się chrzest 6 nowych wyznawców Ewang. Chrześcijan byłych wyznawców religii gr. kat. Ceremoniału chrztu w obecności około 30 członków dokonał niejaki Michał Huziuk z Ponikwy. Spokój i porządek zakłócony nie został.

WYSTAWA DROBIU. Dnia 19, 20, 21 i 22 września 1937 na dziedzińcu i w lokalu szkoły powszech. przy ul. Korzeniowskiego 14 w Brodach, staraniem Związku hodowców drobiu, gołębi i królików w Brodach i protektoratem starosty powiatowego mgr. Grodowskiego, i burmistrza Kochanowskiego odbędzie się targ połączony z pokazem sprzętu hodowlanego, okazów sadownictwa, warzywnictwa, jedwabnictwa i przychówku rasowych owiec, ponadto w osobnym lokalu urządzona będzie wystawa kanarków.

Ze Stanisławowa

PRZYGOTOWANIA DO „DNIĄ KONIA". W sali posiedzeń Wydziału Powiatowego w Stanisławowie odbyło się pod przewodnictwem pułkownika Strawińskiego posiedzenie organizacyjne Komitetu Wojewódzkiego „Dnia Konia".

Po zagajeniu zebrania przez pułkownika Strawińskiego referat o organizacji „dnia konia" na terenie Stanisławowa wygłosił mjr. Bobrowicz. Referent podkreślił na wstępie dotychczasowe zabiegi i prace dokoła podniesienia rasy i opieki nad koniem w województwie stanisławowskim wyrażające się m. in. w założeniu Koła Hodowców koni półkrwi, zakupem przez Wydział powiatowy w Stanisławowie 4 ogierów dla poprawienia rasy, zabiegami w kierunku zorganizowania źrebięciarni w Haliczu, stacji ogierów w Jezupolu, oraz utworzenia w Stanisławowie szkoły kwalifikowanych podkuwaczy koni.

Następnie major Bobrowski przedstawił program „dnia konia" w Stanisławowie, który został przez zebranych jednomyślnie zaakceptowany. Program ten w szczegółach przedstawia się następująco: W niedzielę, dnia 19. września b. r. na placu Dąbrowa w Stanisławowie o godz. 8-mej rano przegląd i wybór zaprzęgów do premiowania (pierwsza nagroda parokonna uprząż chomontowa, 9 nagród pieniężnych, lejce kantary, podkowy, szczotki, zgrzebłe i t. d.). Godz. 10-ta konkurs kucia koni przez podkuwaczy cywilnych z nagrodami. Godz. 14-ta pokaz matek ze źrebiętami i młodzieży od 1—3 lat (wiele nagród pieniężnych). Godz. 15-ta konkurs elegancji pojazdów osobowych z nagrodami, bieg włościański, pokaz ujeżdżania konia, woltyżerka, gry na koniach i pokaz zaprzęgów wojskowych.

Z Radymna

ZE SPORTU. ZMIANA KIEROWNIKA. W miejsce kierownika sekcji piłkarskiej „W. K. S. Proporca", st. wachm. p. Burdyka został wybrany st. wachm. Krejczy.

Z Rawy Ruskiej

KRADZIEŻE. Ostatnio na terenie powiatu Rawa Ruska zanotowano dwie kradzieże, a mianowicie. Onegdaj w nocy nieznani sprawcy dostali się do mieszkania Racheli Lichter, skąd na jej szkodę skradli 7 sztuk błamów karakułowych, wartości 675 zł. W Ławrykowie koło Rawy skradziono z podwórza 2 konie z uprzężą i wóz ogólnej wartości 460 zł. na szkodę Maldryka Demka.

POŻARY. W Karowie koło Uhnowa wybuchł pożar w domu Stachowicz Anieli, wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem. W czasie zaś burzy przechodzącej przez okolicę Rawy—Rumicy uderzył piorun w dom mieszkalny Michała Nakoniecznego w Ulicku, skutkiem czego spłonął całkiem dom, stajnia, narzędzia rolnicze, 2 świnie i około 1.000 kg słomy łącznej wartości 700 zł.

ŚMIERĆ WSKUTEK POBICIA. Onegdaj z powodu osobistych nieporozumień wynikła kłótnia pomiędzy Janem Czuchą, lat 14, a Wojciechem Dynią, lat 15, z Ulicka Seredkiewicz, w wyniku której Dynia pobił laską Czuchę, który następnego dnia zmarł.

Jutro wyścigi

Wielka frajda ogarnęła cały „wyścigowy" Lwów
Bo już w czwartek są wyścigi na zielonym torze znów.

I już jutro cna gromada, cała wyścigowa brać
Spotka się na Persenkówce, każdy pragnie w totka grać.

Bez wyścigów było nudno, z wyścigami człek się zżył,
Bo z wygranej, z nas niejeden, swój miesięczny budżet krył.

Ale było i odwrotnie, bo tak zły zarządził los,
Że wypróżnił człek z gotówki sporo napełniony trzos.

Każdy z graczy wśród żokiejów, jeźdźców, swego „boga" ma,
Na finiszu tego woła, na którego stale gra.

Dawaj Gruda! Jedź Olejnik! Kończal prędzej zwijaj się,
Bo cię „łysy" Matuszewski na finiszu ograć chce.

Jazda Kasprzak! Pędź Wyżgalski, nosi echo pośród pól,
Krzyk nie pomógł, wyścig wygrał dobry Kotlarz „małpi król"!

Więc się zaopatrz na jutro w bilon i banknotów zwój,
A na razie, do widzenia, miły czytelniku mój.

Bruno Frenkel

KRONIKA LUBELSKA

WSTRZĄSAJĄCE SKUTKI POŻARU. W gospodarstwie Jana Broniszewskiego powstał ogień, który strawił stodołę, oborę i stertę zboża. Broniszewski rzucił się na ratunek swego dobytku, doznał jednak tak ciężkich poparzeń, że przewieziono go do szpitala w Lublinie w stanie bardzo ciężkim. Jak ustalono pożar spowodował 8 letni synek Broniszewskiego, który bawił się ogniem. Straty wynoszą 1000 złotych.

POMOC ZIMOWA DLA BEZROBOTNYCH. Jak się dowiadujemy w najbliższym czasie podjęte będą przygotowania do tegorocznej akcji pomocy zimowej dla bezrobotnych. Chodzi mianowicie o to, że w ub. roku akcja ta rozpoczęła się zbyt późno. W roku bieżącym bezrobotni zaczną korzystać z pomocy o wiele wcześniej, przypuszczalnie już w połowie października. Niedługo zostanie powołany do życia specjalny Komitet obywatelski, który zajmie się pracami przygotowawczymi. Ustalone będą normy opatkowania poszczególnych warstw społeczeństwa przyczym pod uwagę będzie brany stan materialny ofiarodawców, aby nie obciążać ich zbytnio podatkami i świadczeniami.

GROŹNE POŻARY. W folwarku Dub wybuchł pożar, który zniszczył stodołę i 4 szopy, sprzęty gospodarskie i zboże łącznej wartości 20.000 zł. W kolonii Wasyłów na szkodę 3-ch gospodarzy spłonęło zboże i narzędzia rolnicze wartości około 20.000 zł. Zachodzi podejrzenie, iż pożar powstał wskutek podpalenia.

BÓJKA. Trzej nieznani osobnicy, którzy wybiegli z podwórza lokalu sekretariatu Stronnictwa Narodowego w Sokołowie przy ul. Kościelnej pchnęli na bruk Jankla Gruszkę, który doznał lekkiego potłuczenia. Dochodzenie wszczęto.

STRASZNY WYPADEK. Mieszkanka wsi Zdziary, Feliksa Łukasikowa umieściła swą 4 miesięczną córkę Wacławę w kołysce z płachty na stojaku i pozostawiła ją bez opieki. Powróciwszy za parę godzin, zastała tylko zwłoki, niemowlę bowiem omotało się w gałgany i uległo uduszeniu.

Z Nowego Sącza

KONFERENCJA T. S. L. W Jurgowie na Szpiszu odbyła się konferencja 120 działaczy Towarzystwa Szkoły Ludowej. Podczas tygodniowych obrad zakreślano wytyczne przyszłych prac społecznych. (m).

UTONĄŁ W STUDNI. W Laskowej pod Limanową wpadł do studni, wskutek nieostrożności, 5-cio letni Józef Kitow. Przybyli niezwłocznie na pomoc rodzice, wydobyli zwłoki syna. (m).

KWASEM SOLNYM W TWARZ RYWALKI. W czasie zabawy tanecznej w Biegonicach, 18 letnia Kunegunda Florek oblała kwasem solnym twarz swej rywalki Józefy Klempy. Pomocy udzielił nieszczęśliwej dziewczynie lekarz wojskowy, po czym ofiarę przewieziono w groźnym stanie do szpitala. Powodem zamachu była zazdrość. (m).

POWRÓT PREZESA SĄDU OKR. Z URLOPU. Prezes Sądu Okr. w Nowym Sączu dr. Zdzisław Garbusiński powrócił z urlopu i objął urzędowanie. (m).

ZAWODY STRZELECKIE O MISTRZOSTWO POWIATU. Staraniem Komendy Powiatu Z. S. w Nowym Sączu odbędą się w czasie od 5 do 10. b. m. zawody strzeleckie o mistrzostwo powiatu nowosądeckiego na strzelnicy garnizonowej. (m).

PRZEBUDOWA STACJI W NOWYM TARGU. Władze kolejowe przystąpić mają do uporządkowania stacji kolejowej w Nowym Targu, w związku z czym zostanie również uregulowana sprawa połączenia autobusowego N. Targ—Szczawnica. W szczególności zostanie zbudowana specjalna poczekalnia, z której podróżni będą bezpośrednio przesiadać się do autobusów, odchodzących do Szczawnicy. Połączenie autobusowe ze Szczawnicą zostało uwzględnione w rozkładzie jazdy kolejowej. (m).

ROBOTY PUBLICZNE W ZAKOPANEM POSTĘPUJĄ SZYBKO NAPRZÓD. Roboty kanalizacyjne w Zakopanem postępują szybko naprzód. W najbliższym czasie zostaną zakończone prace przy ul. Sienkiewicza, gdzie zakłada się kolektor. Równocześnie, po zasypaniu wykopów, naprawiana jest nawierzchnia ulicy. Po czym rozpoczną się prace kanalizacyjne na ul. Jagiellońskiej. Przy robotach pracuje 120 robotników. Przy budowie drogi do „Ogrodzenia" pracuje 50 robotników. (m).

WYPADEK MOTOCYKLOWY. W Gorlicach ul. 3 Maja jechał z wielką szybkością jakiś motocyklista, który najechał w pewnej chwili na przechodzącego jezdnią mieszkańca Biecza, Steina Jakuba. Skutkiem wypadku Stein doznał złamania ręki. Za sprawcą wypadku policja czyni poszukiwania. (m).

NOWA DROGA Z MSZANY DO KAMIENICY. Obecnie wykończono już 10 klm drogi, która ciągnąć się będzie z Mszany przez Lubomierz, Szczawę do Kamienicy. Po wykończeniu całej trasy, długości około 30 klm., droga ta udostępniona będzie dla ruchu turystyczno - letniskowego w przepięknych okolicach Beskidu Wyspowego i Gorców. Przy budowie pracuje około 250 junaków. (m).

POŻAR OD PIORUNA. W Sowlinach pod Limanową uderzył piorun w stodołę Michała Ociepki, powodując pożar. W krótkim czasie całe gospodarstwo spłonęło. Szkoda wynosi 8.000 zł. (m).

PIJANY ROWERZYSTA WPADŁ POD KOŁA AUTA. Jadący rowerem do Rożnowa robotnik Józef Kruczek, wpadł pod auto. Skutkiem zderzenia doznał złamania obojczyka. Kruczek, który w krytycznej chwili był piany, przewieziono do szpitala. (m).

...program radjowy.

ŚRODA, DNIA 1 WRZEŚNIA

Godz. 6.15 Pieśń: „Kiedy ranne wstają zorze". 6.18 Gimnastyka. 6.38 Muzyka z płyt. 7.00 Dziennik poranny. 7.10 Muzyka z płyt. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Dziennik południowy. — 12.15 (Lw.) Pieśni Czajkowskiego — (płyty). — 12.25 Koncert orkiestry Furmańskiego i Dakowskiego. — 13.55 (Lw.) Koncert rozrywkowy z płyt. — 14.45 (Lw.) „Straszne przygody Prosiaka" opowiadanie dla dzieci — Zofii Bogdańskiej. — 14.55 (Lw.) Giełda. — 15.00 (Lw.) Muzyka operowa z płyt. — 15.40 (Lw.) Wiadomości bieżące. — 15.45 Wiadomości gospodarcze. — 16.00 „Z mojego warsztatu" szkic literacki. — 16.15 Koncert w wykonaniu Orkiestry Filharmonii Warszawskiej. — 16.45 Odczyt. — 17.00 Koncert solistów. — 17.50 „Sztuczna benzyna" — pogadanka. — 18.00 Chwila biura studiów. — 18.10 (Lw.) Sergiusz Prokofiew — (płyty). 18.30 (Lw.) Monolog „Bis". — 18.40 (Lw.) Program na jutro. — 18.45 (Lw.) Wiadomości sportowe. — 18.50 Pogadanka aktualna. 19.50 Wiadomości sportowe. — 20.00 „Biała Afryka" — reportaż z płyt. — 20.45 Dziennik wieczorny. — 20.55 Pogadanka aktualna. — 21.00 Koncert chopinowski. — 21.45 „Dni powszednie państwa Kowalskich". — 22.00 Koncert rozrywkowy. — 22.50 Ostatnie wiedomości Dziennika wieczornego — Przegląd prasy i Komunikat meteorologiczny. — 23.00 (Lw.) Płyty — muzyka taneczna.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

19.00 Deutschlands. Koncert z Filharmonii Berlińskiej.
20.00 Droitwich. Koncert symfoniczny z Queen's Hallu.
20.30 Strasburg. Koncert symfoniczny.
20.30 Bruksela franc. Festival muzyki francuskiej z udziałem skrzypaczki Loli Bobescuo.
20.30 Radio Paris. „Miłość — lekarzem" — opera komiczna Poise'a (transm. z Nizzy).
20.35 Hamburg. Symfonia II Beethovena.

OGŁOSZENIA

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

KADECKA 4
3 pokoje od października system kurytarzowy. 7176

KOMFORTOWY
pokój z utrzymaniem (bez) do wynajęcia. Piłsudskiego 23, m. 28. 7229

MIESZKANIE
trzypokojowe w nowej willi do wynajęcia przy ulicy Bocznej Snopkowskiej 7. Wiadomość u właściciela na pierwszym piętrze. 7230

PIĘCIOPOKOJOWE
pełnokomfortowe, zremontowane mieszkanie, od zaraz, tanio do wynajęcia. — Zyblikiewicza 41, m. 4. 7221

2 POKOJE,
kuchnia, pełnokomfortowe, nowe, Chocimska 14 naprzeciw kościoła św. Elżbiety. 7222

STUDENTÓW
przyjmę na mieszkanie, zapewniając opiekę. Dom kulturalny, katolicki. Grottgera 4. Drzwi 9. 7234

3 POKOJE
kuchnia, duży przedpokój na I. piętrze zaraz wynajmę katolikom, Kochanowskiego 36. 7237

TURECKA 1
parter 3 pokoje z przynależytościami zaraz do wynajęcia. 7205

4 lub 5
pięknych pokoi, przynależytości. Czynsz zniżony. Dwernickiego 22. 7207

UCZENICĘ
przyjmę na mieszkanie z utrzymaniem. Skrzyńskiego 18 m. 17. 7208

4 POKOJE,
kuchnia, komfort, do wynajęcia, pl. Akademicki 3. 72[illegible]1

3 POKOJE,
kuchnia, półkomfort, do wynajęcia. Gródecka 51. 7212

POKOJ
słoneczny komfortowy wynajmę poważnej pani katoliczce (katolikowi) na stanowisku. Oglądać można od godz. 16—17. Wyspiańskiego 14 a (Dzwonek piąty od góry). 7216

SPRZEDAZ

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

DEKORACJE
Wnętrz, Brokaty, Najtańszy Skład Freilich. Sykstuska 21.

TOREBKI DAMSKIE
teczki, portfele, portmonetki, walizy, nesesery, poleca i naprawia po cenach najniższych
PRACOWNIA RYMARSKO - GALANTERYJNA N. BARER, Lwów
Sykstuska 2, obok firmy „Salamandra" 1863

Z POWODU
wyjazdu sprzedam dom trzy ubikacji, murowany, kryty blachą, wolny 15 lat od podatku. Wiadomość w sklepie Kółka Rolniczego, Lwów. Sygniówka Wielka. 7224



MŁODA
Doga na sprzedaż w dobre ręce. Zofii 22, m. osiem. 7226

OKAZYJNIE
sprzedam parcelę 167 sążni kw. przy Trakcie Glinianskim. Wiadomość z grzeczności: Sklep Debelski, Krzywczyce Małe 292. 7223

SPRZEDAJEMY znacznie niżej cen fabrycznych pozostałe z likwidacji sklepu: Szkło, porcelanę. Ul. Bilińskich 36 (dzwonek do dozorcy). 7178

DYKTY
forniery najtańsze źródło zakupu M. Hammer i Syn, Źródlana 3. Telefon 271-14. 7202

URZĄDZENIE
sklepowe dębowe, okazyjnie sprzedam. Wiadomość Zielona 59, Zarząd. 7227

SPRZEDAM
tanio nowy domu murowany, parterowy w Zimnej Wodzie. Wiadomość Matura, Zimna Woda. 7228

PASIEKĘ
zdrową, miodną, 65 pni, futrowane ule po 30 zł. sprzedam. Powody: starość, nadmierne podatki. Korzeniewicz, emeryt Zbaraż. 7220

BOKSERY
2 i pół miesięczne — tanio sprzedam. Sapiehy 2/4. 7225

POSAD POSZUKUJĄ

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 3 grosze za słowo.

GOSPODYNI,
dobra, pracowita, czysta, wiek średni, zajmie się całym domem, tylko u samotnych panów lub księży. — Listy Adm. „M. B." 7235

KUCHARKA
samodzielna poszukuje pracy. Listy „mc" Adm. 7238

NAUKA

DYPLOMOWANA
konserwatorzystka z egzaminem państwowym, udziela lekcji gry na fortepianie. Smutnówna, — Lwowskich Dzieci 48, II. p. 7215

RODOWITY
Niemiec udzieli lekcyj. korepetycji — konwersacji ew. za mieszkanie. Zgłoszenia Dziennik Polski pod „Absolwent". 7217

ZGUBIONO

UNIEWAŻNIAM
zgubiony dowód osobisty, seria B. Nr. 897123, wydany przez Magistrat Dobromil S. K. 18/5/37. Szajnerówna Bronisława. 7232

WOLNE POSADY

SŁUŻĄCA
do wszystkiego, z gotowaniem, Polka, polecona, potrzebna. Kaniowa, Grochowska 56. 7233

LOKALE PRZEMYSŁOWE

LOKALE
sklepowe, na fryzjernię mleczarnię. sklep spożywczy 2, 3 pokoje, garsoniera komfortowe do wynajęcia Pochyła 2 (róg Kadeckiej) Tel. 214-51. 7204

ROZNE

GAZUJE,
wióruje, cyklinuje, odczyszcza zremontowane mieszkania. „Czystość", Kotlarska 12, tel. 259-17. 616

STARĄ GARDEROBĘ
męską zamieniamy na najmodniejsze materiały bielskie, telefon 270-25. 7218

SPECJALISTA
zegarmistrz Mehler, Kochanowskiego 6, przyjmuje do naprawy najtrudniejsze roboty zegarmistrzowskie pod gwarancją. 7231

POMOC LEKARSKA

SPECJALISTA CHORÓB WEWNĘTRZNYCH
Dr. LUDWIK LAUTERSTEIN
PIŁSUDSKIEGO 16. Tel. 229-50. POWRÓCIŁ

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście: Na pierwszej stronie zł. 0·90. W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. Cała pierwsza strona zł. 1.100 Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0·18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** zł. 0·50 za mm. jednoszpalt — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05, handlowe po zł. 0·10 dla poszukujących pracy zł. 0·03, matrym. zł. 0·15 Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty, notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł. 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Stanisław Starzewski,
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego, Lwów. ul. Zimorowicza 15,